

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

10-MILJ. POŻYCZKA DLA ŁODZI

Endecy odroczyli podpisanie zatwierdzonej przez rząd umowy

i nie dopuścili do rozszerzenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych

Poraz pierwszy od pamiętnych zajęć w dniu 28 maja r. b. zebrała się wczoraj wieczorem, w gmachu, przy ul. Pomorskiej, grupa radnych miejskich, aby obradować nad kilku doraźnymi sprawami samorządowymi. Zostało mianowicie przez komisarza rządowego, Wojewódzkiego zwołane specjalne posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej dla załatwienia, a właściwie dla przyjęcia kilku dotacji, udzielonych Łodzi na zatrudnienie bezrobotnych.

Członkowie komisji przybyli niemal w komplecie.

Komisarz rządowy, Wojewódzki zakomunikował na wstępie, iż przyznano naszemu miastu bezzwrotne dotacje, na przyjęcie których rada miejska zmuszona będzie wyrazić zgodę i to na dzisiejszym posiedzeniu. Komunalny fundusz zapomogowy przyznał Łodzi zł. 135.000 dotacji, jako ekwiwalent, za utracone wpływy ze skasowanego w bieżącym roku podatku ładunkowego. Drugą dotację w wysokości 47.000 złotych przyznało Łodzi ministerstwo opieki społecznej. Dotacja ta jest przeznaczona na rozbudowę Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim i ma być obrócona prze-

de wszystkim na zatrudnienie bezrobotnych kobiet. Trzecią, najmniejszą subwencję, w wysokości 5.000 złotych min. opieki przyznało na roboty wykopaliskowe dla muzeum etnograficznego.

Sumy te należy, zdaniem komisarza rządowego —

BEZWZGLĘDNI PRZYJAĆ Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie p. komisarza rządowego, który przystąpił wobec tego do referowania dalszej sensacyjnej już sprawy, a mianowicie sprawy

ZACIĄGNIĘCIA PRZEZ MIASTO ŁÓDŹ 10 MILJONOWEJ POŻYCZKI

wewnętrznej i na cele inwestycyjne i na zatrudnienie bezrobotnych.

W obszernym swym referacie komisarz Wojewódzki umotywował potrzebę rozpisania takiej pożyczki. Wskazał on m. in., że poszczególne frakcje radzieckie na posiedzeniach plenarnych rady miejskiej często występują z wnioskami nagłymi o zatrudnienie bezrobotnych. Obecnie

NADARZA SIĘ MIASTU OKAZJA otrzymania tak znacznej pożyczki, przeto należy bezwzględnie dążyć do uzyskania jej w jak najkrótszym czasie.

Komisarz Wojewódzki zaznaczył przytem, że z otrzymywanych dotychczas dotacji z funduszu pracy zarząd miejski nie jest w stanie zatrudnić wszystkich robotników, którzy zatrudnieni byli na robotach miejskich w roku ubiegłym. Roboty w roku bieżącym są znacznie kosztowniejsze. O ile w roku ub. lwią część kredytów szła na robociznę, prowadzono bowiem roboty ziemne o tyle obecnie trzeba

BARDZO WIELKIE SUMYłożyć na materiały budowlane.

Kredyty z funduszu pracy są ograniczone i uzyskanie dodatkowych jest zupełnie niemożliwe. Pozatem zarząd miejski musi z własnych funduszy dopłacać poważne kwoty, aby roboty nie stanęły.

W tych warunkach zachodzi konieczność zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej, bo na kredyt za graniczny niema co liczyć.

Otrzymanie kredytu pozwoliłoby miastu zrealizować szereg zamierzeń, dając przytem **ZATRUDNIENIE OKOŁO 5.000 BEZROBOTNYM.**

Pożyczka byłaby oprocentowana w stosunku 6 od stu i płatna w ciągu lat 30.

Obligacje pożyczki byłyby zabezpieczone na całym majątku Łodzi i na wszystkich docho-

dach miejskich. Kurs emisyjny obligacji i ilość transz ustaliłby następnie zarząd miejski we własnym zakresie. W sprawie tej pożyczki komisarz rządowy odbył już rokowania z ministerstwami skarbu i spraw wewnętrznych, które zaakceptowały cały projekt.

W dyskusji nad tą sprawą, która miała bardzo burzliwy przebieg, zabrali głos

RADNI ENDECCY

Kapeczyński, Kowalski i Czernik, którzy, jak się tego można było spodziewać,

WYSTĄPILI PRZECIWKO PROJEKTOWI,

którego realizacja dalałaby możliwość zatrudnienia bezrobotnych i ożywienia ruchu inwestycyjnego w mieście.

Radny Kapeczyński, słynny „ekonomista“ endecki, oświadczył, że chciałby znać kulisy tej pożyczki i wiedzieć, od kogo Łódź ją ma otrzymać.

Komisarz Wojewódzki: Tego nie mogę jeszcze powiedzieć. Jeżeli rada miejska uchwali pożyczkę i jeśli magistrat ją zaciągnie, wówczas będę mógł złożyć p. p. radnym sprawozdanie. Falszywych pieniędzy nie wezmę...

R. Czernik: Myśmy wybrali

magistrat. Nie mamy do pana zaufania...

Mec. Kowalski, zabierając głos w dyskusji oświadcza, że endecja dlatego nie uchwaliła w swoim czasie 200.000 złotych na roboty miejskie i na zatrudnienie bezrobotnych, gdyż nie miała zaufania do komisarza. Mimo to jednak roboty są prowadzone i wszystko jest w porządku.

Komisarz Wojewódzki: PAN SIĘ MYLI, PANIE MECENASIE,

nie nie jest w porządku.

Zatrudniamy przez to znacznie mniej robotników, a pozatem roboty rozpoczęte zostały ze znacznym opóźnieniem. Zresztą — oświadczył komisarz Wojewódzki — sprawa pożyczki jest na dobrej drodze. Urzędnicy magistratu byli w Warszawie i prowadzili pertraktacje. Jak otrzymamy pieniądze, rozszerzymy roboty...

W GŁOSOWANIU PROJEKT KOM. WOJEWÓDZKIEGO GŁOSAMI WIĘKSZOŚCI ENDECKIEJ ZOSTAŁ ODROČZONY.

W ten sposób, podobnie, jak przez nieuchwalenie wypuszczenia weksli na 200.000 zł. O. Narodowy w Łodzi znowu przychylnia się do opóźnienia niektórych robót inwestycyjnych i zaangażowania większej liczby bezrobotnych. (G)

Ucieczka od franka francuskiego

Gielda paryska zanotowała wzrost kursów walut

Rząd Laval'a wprowadzi ograniczenia dewizowe

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat.) — „Le Petit Parisien“ donosi, że na wypadek, gdyby odżyła ponownie spekulacja przeciw frankowi, rozważane mogłyby być nowe zarządzenia ochronne, jak przedewszystkiem

ZAKAZ NABYWANIA DEWIZ ZAGRANICZNYCH.

W ten sposób handel złotą, koncentrowany w ręku Banku Francji, mógłby być odpowiednio nadzorowany, a ci, którzy chcieliby przeprowadzać odpowiednie transakcje, musieliby przedstawiać motywy.

Dziennik twierdzi dalej, że spekulacja przeciwko frankowi w każdym razie uspokoiła się, a powyższe zarządzenia uprzedzają przyszłe niebezpieczeństwo.

Prasa omawia również szeroko jedno z pierwszych posunięć nowego ministra skarbu, a mianowicie zawieszenie przez Bank Francji udzielania

ZALICZEK POD ZASTAW ZŁOTA.

Spekulanci bowiem postępowali dotychczas w ten sposób, że zamieniali banknoty na złoto, następnie zaś na poczet tego złota otrzymywali zaliczkę z Banku Francji, którą znów obracali na zakup złota, względnie na inne transakcje spekulacyjne, powiększając w ten sposób rozpiętość swych operacji.

„Paris - Midi“ twierdzi, że zaliczki pod zastaw złota wyniosły w ostatnim tygodniu 1.178 milionów franków wobec 1.181 milion. franków przed dwoma tygodniami.

Zdaniem dziennika, operacje te nie miały jednak większego wpływu na

UCIECZKĘ ZŁOTA

z Banku Francji, która — jak wiadomo — wyniosła w ostatnim tygodniu 4.816 milionów franków.

W dniu 12 b. m. na giełdzie paryskiej mocniej zaakcentowała się tendencja, która ujawniła się już w późniejszych godzinach dnia 11 b. m., a mianowicie

poważnej rezerwy i wyczekiwania na posunięcia finansowe rządu.

Pogłoski na temat zamierzeń rządu, które kursowały na giełdzie dnia 12 b. m., mimo oficjalnego dementi, wywarły

UJEMNY WPLYW NA TRANZAKCJE.

Renty francuskie, które już w dniu 11 b. m. wykazały słabszą tendencję, w dniu 12 b. m. spadły w dalszym ciągu.

I tak 3-procentowa renta straciła 1.40, a 5-proc. — nawet 2.00. Jeszcze bardziej spadły obligacje skarbowe, tracąc przeważnie po 20 punktów. Obligacje 1934 r. — nawet 20

punktów (do poziomu 846). — Francuskie akcje przemysłowe wykazywały tendencję niejednorodną. Akcje przedsiębiorstw transportowych spadły, akcje metalurgiczne i przemysłu wojennego mocno zwyżkowały. — Akcje bankowe, z wyjątkiem Banque de Paris, były słabe. Mocno zwyżkowały akcje międzynarodowe, np. Suez.

REAKCJA GIELDY

dewizowej była bardzo charakterystyczna. — Jak wiadomo Bank Francji zdecydował wstrzymać udzielanie pożyczek pod zastaw złota, pragnąc w ten sposób zapobiec spekulacji. Jednak liczne sfery giełdowe skomentowały tę decyzję jako pewne ograniczenie stosowania zasad standartu złota. To też giełda paryska zareagowała na ten zakaz w ten sposób, w jaki się reaguje na ograniczenie wy-

wozu złota, tylko oczywiście w formie bardziej łagodnej, a mianowicie

ZWYŻKA WALUT ZAGRANICZNYCH!

Obawa — pisze „Le Temps“ — zresztą, jesteśmy o tem przekonani, iluzoryczna — ograniczenia pełnego stosowania zasad standartu złota, wpłynęła na zwyżkę funta i dolara oraz reportów w transakcjach terminowych.

W ciągu 12 b. m. przy zamknięciu funt doszedł do kursu 74.96 — 75.02, dolar zaś do kursu 15.18, a więc górnego punktu złota. Frank szw. doszedł do 495 i jedna ósma, a więc powyżej górnego punktu złota. — Liczby te świadczą o wznowieniu ucieczki od franka francuskiego i ucieczki kapitałów z Francji.

Dyktatura szuka ratunku we krwi

Kwietniowa konferencja mocarstw w Stresie zakończyła się jak wiadomo, wytworzeniem jednolitego frontu Francji, Włoch i Anglii wobec Niemiec, by położyć kres zakusom Trzeciej Rzeszy względem Austrii i ustalić wspólną linię postępowania w szeregu innych kwestji (jak np. sprawa zbrojeń). Osiągnięte wówczas porozumienie trzech mocarstw zachodnich, które dokonało się pod egidą Mussoliniego, biorącego osobisty udział w tej konferencji, uważane było za wielki sukces pacyfistycznie nastrojonej części Europy w jej pokojowej walce z mąciocielami i podżegaczami, których należało unieszkodliwić i wspólnym, skoordynowanym wystąpieniem uniemożliwić im awanturę wojenną w samym centrum Europy. Fakt, iż drugie wielkie państwo faszystowskie i militarystyczne — Włochy, — do niedawna jeszcze zaprzyjaźnione ze swoim „nordyckim“ pobratymcem, znalazło się w obozie obrońców ładu i spokoju, uważany był (i słusznie) za zjawisko niezmiernie pożądane i dodatnie. Do takiego „cudu“ doprowadził Hitler, że Mussolini znalazł się w jednym obozie ze zniemawioną przezeń demokracją francuską...

Dalszym rozwinięciem uchwał streszańskich miało być zawarcie paktu naddunajskiego, którego celem było zagwarantowanie nietykalności Austrii i zapewnienie pokoju w Europie środkowej (podobnie, jak pakt wschodni miał zapewnić pokój Europie wschodniej). Na początku bieżącego miesiąca miała się właśnie zebrać tak zwana konferencja dunajska, z udziałem wszystkich państw zainteresowanych w tej sprawie, i opracować wytyczne, wedle których miał być urzeczywistniony zrodzony w Stresie projekt.

I oto nagle — w przeddzień nieomal otwarcia tej konferencji, — dowiadujemy się, że to wszystko znalazło się pod znakiem zapytania, że „blok Stresy rozbity“, że Mussolini nie zdradza żadnego zapachu do zawarcia paktu naddunajskiego, że wyłamuje się z jednolitego frontu mocarstw zachodnich i rozpoczyna — na własną rękę — odrębne rokowania z Rzeszą...

Co się stało? Co spowodowało tę nagłą zmianę w polityce zagranicznej Włoch?

Według wiadomości nadchodzących z Paryża, ta najnowsza metamorfoza Mussoliniego (ileż ich już było!) objaśnia się zrzeczną grą Berlina, który zgodził się

zaniechać popierania Abisynji (pomoc ta przejawiała się od dłuższego czasu w postaci dostarczania jej broni, amunicji i materiałów wojennych, — oczywiście za pieniądze), o ile rząd włoski zgodzi się na zmianę swojej polityki centralno - europejskiej, skierowanej ostatnio swoim ostrzem przeciwko Niemcom.

Uderzenie było dobrze obliczone. Rosenberg trafił w najczulszy nerw Mussoliniego, który — jak widać to obecnie już zupełnie wyraźnie — zdecydował się nieodwołalnie na wojnę, z Abisynją; rozpoczęcie działań wojennych uzależnione jest tylko od zmiany warunków klimatyczno-atmosferycznych i od tego, kiedy wojska włoskie będą gotowe do akcji. Jest to kwestją najdalej trzech, do czterech miesięcy.

Impreza ta staje się dzisiaj centralnym punktem polityki faszystowskiej i ma udać się za wszelką cenę. Bo, jeżeli nie uda się, to skutki tego mogą być dla Mussoliniego i całego stworzonego przezeń reżymu nieobliczalne. Nie więc dziwnego, że jest on bardzo podatny na przyjęcie wszelkich propozycji, zwiększających szanse jego zwycięstwa w rozprawie orężnej z Abisynją.

Jeżeli wierzyć informacjom znanej publicystki francuskiej, pani Genowefy Tabouis (mającej bliski kontakt z paryskim ministerstwem spraw zagranicznych), to rzeczy zaszły już bardzo daleko.

„Gra dyplomatyczna Niemiec w Rzymie — pisze pani Tabouis — doprowadziła już do tego, że nie należy myśleć obecnie o zrealizowaniu zobowiązań, zaciągniętych przez Mussoliniego w Stresie. Wbrew urzędowemu za-

przezeniu rządu włoskiego — twierdzi publicystka — kancelarie rządów europejskich są jak najdokładniej poinformowane o tem, że przeprowadzone ostatnio rozmowy między Berlinem a Rzymem doprowadziły do porozumienia obu krajów w sprawie zainteresowania się w Wiedniu rządu narodowo - socjalistycznego na wypadek puczu wewnętrznego (sic!) Kanclerz Schuschnigg jest przekonany — ciągnie dzień nikarka francuska, — że w razie nowego puczu nie może się spodziewać interwencji pomocniczej ze strony Włoch“.

Jeżeli istotnie wiadomości te odpowiadają rzeczywistości, to w obecnej konstelacji politycznej w Europie nastąpiłby zupełny przewrót. Włochy faszystowskie, skuszone ponętami propozycjami Berlina, obiecującego im swą pomoc w awanturze afrykańskiej, opuściłyby w tym wypadku blok mocarstw zachodnich i przeszły do obozu przeciwnego. Na zmianę stanowiska Mussoliniego wpłynąć musiało również w pewnej mierze rozgoryczenie na Anglię, która przepuszcza przez swoje terytorjum kolonialne (Somalja brytyjska) transporty materiałów wojennych, kierowane do Abisynji.

Widzimy więc, że afrykańskie zamysły Mussoliniego, koncentrujące w danej chwili całą uwagę i energję, odbić się mogą bardzo donośnie na ogólnej sytuacji w Europie i zaciemnić w

znacznym stopniu jej polityczny horyzont.

Na zakończenie należy postawić pytanie, które zadaje sobie dziś niejeden polityk: poco Włochy angażują się w tak trudną, długą, kosztowną, a mało obiecującą sprawę abisyńską?

Już sporo wylano atramentu w tej materji, a jednak rzecz pozostaje niewyjaśniona. Nie jest ona jednak tak ciemna, jak się zdaje. Trzeba sobie uprzytomnić fakt, że dyktatura Mussoliniego znajduje się dziś u kresu swych sił. We Włoszech mówi się coraz głośniej, nawet w sferach rządowych, o skończeniu z kamediantwem faszystowskim. Zresztą straszna sytuacja finansowa prędeż lub później doprowadzi reżym do krachu. Przewrotu nie wyobrażają sobie w Rzymie bynajmniej tak groźnie. Wszystkie oczy są zwrócone na króla, który przejmie pełnię władzy na okres przejściowy. Wojna w Abisynji — to ostatni rozpaczliwy krok ginącego dyktatora. Tak zresztą czynili oni wszyscy, gdy chcieli się ratować przed runięciem w nicość. Dyktator szuka ocalenia we krwi, i pcha do wojny, która musi przypieczętować jego smutny koniec.

R. W.

CASINO Dziś i codziennie!
pocz. o godz. 4-ej

człowiek, który sprzedał głowę
Dramat filmowy wg. powieści Jean Barta —

Ceny miejsc znacznie niższe od 1.09

Kino **EUROPA**

NARUTOWICZA 20.
Pocz. 4, 6, 8, 10

Rewelacyjna niżka cen na okres letni!

Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po zł. 1⁰⁹

Na późniejsze seanse ceny niższe od

WONDER BAR

AL JOLSON
Dolores del Rio — Ricardo Cortez
Miljonowa wystawa. Przebojowe melodje.

Pomimo lata kino nasze wyświetla największe przeboje sezonu!

Kino-teatr **Palace**

(Piotrkowska 108)

Początek o 4-ej

Wspaniały film produkcji francuskiej 1935 | 36 wyświetlany w Paryżu, Londynie i Wiedniu — w pełnym sezonie

N O C C U D Ó W

Frapujący problem nowoczesnych małżeństw. Przepych i szaleństwo nocnego życia w paryskim kabarecie „Tabarin“

W rolach głównych: **Collette Darfeuil** 7-letni **Jean Bara** i **Jean Garat** oraz genialny

Capitol

Nadprogram:
Znakomite dodatki

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

Dziś prezentujemy!

Zemsta pana X

Frapujący dramat sensacyjny z życia świata podziemi. — Reżyserował Edgar Selvy. — W rolach główn.

Robert Montgomery, Elżbieta Allan, Lewis Stone

Wspaniały, pełen napięcia film, osnuty na tle powieści Edgara WALLACE'A p. t.

Krytyka ordynacji wyborczych

Endecki poseł Rymar oświadczył, że będzie głosował za projektem P. P. S.

Czy dojdzie do wspólnego frontu socjalistyczno-komunistycznego w Polsce?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja konstytucyjna sejmku w dalszym ciągu prac nad ordynacjami wyborczymi do sejmku i senatu rozpoczęła wczoraj dyskusję generalną, która obejmuje nie tylko projekty klubu B. B., ale również odrębny projekt, zgłoszony w tej materii przez kl. PPS

Klub Narodowy

Pierwszy imieniem klubu narodowego przemawiał pos. prof. Winiarski.

Mówca zauważył na wstępie, że z czasem, gdy te projekty staną się już formalnym prawem, ludzie, którzy zechcą wiedzieć, jak interpretować ten lub ów przepis, znajdą się w dość ciężkim położeniu. Jeżeli zajrzą bowiem do sprawozdań z obrad komisji konstytucyjnej nad projektem konstytucji, to okaże się, że istnieje zupełna sprzeczność między ordynacją wyborczą, a tem, co mówili tam wybitni członkowie B. B., jak posłowie: Podoski, Car, Makowski, Szawlewski, Radziwiłł, Mackiewicz i inni.

Obecnie projekty ustaw wyborczych oddalają, zdaniem mówcy, parlament od społeczeństwa przez stworzenie licznych pośrednich ogniw, które mają być czynne w ustaleniu składu parlamentu. W rezultacie wyborca nie jest pewien, czy ma swobodę wybierania tego, kogo chce przyczem jedni wyborcy mają większy udział w tworzeniu izby a drudzy, mniejszy. Pozwała się wprowadzić, ażeby 500 wyborców zgłosiło swego kandydata do kolegium wyborczego. Ale wybranie jednej trzeciej członków kolegium przez tych niezrzeszonych wyborców wymagać będzie zmobilizowania 25 — 30 tys. wyborców dla zgłoszenia takich kandydatów. Zachodzi też pytanie: co stanie się z tajemnicą głosowania?

Zaprzęgnię samorządu terytorjalnego do pracy tak wybitnie politycznej, jak wybory, spały ideę samorządu, a z drugiej strony, odbije się ujemnie na sprawach państwowych, które otrzymają w ten sposób piętno drobnych partykularnych interesów. Tak się dzieje właśnie we Francji, gdzie za odpowiednie głosowanie polityczne do parlamentu, miasta lub departamenty otrzymują jakieś inwestycje lub koncesje. Jest to droga bardzo niebezpieczna. Podobnie ma się rzecz z samorządem zawodowym. Jedne organizacje są zależne w znacznej mierze od rządu, a inne znowu od obcego kapitału i nie wiadomo, jak ten obcy kapitał zechce korzystać ze swego wpływu na wynik wyborów w Polsce.

To wszystko ma zapewnić „murowany” wynik wyborów do parlamentu. Głównym zadaniem takich obywatelskich organizacji jak Towarzystwo szkoły ludowej lub Czerwony Krzyż, ma być teraz przyczynianie się do wyników wyborów parlamentarnych.

Dużo mówiono o kwestji zaufania. Tymczasem ostatnie wybory samorządowe wykopały przepaść między urzędnikiem a społeczeństwem. A wiadomo, że ludność wiejska szczególnie silnie odczuwa nadużycia w wyborach do ciał samorządowych, gdyż na każdym kroku ma po-

tem przed oczyma wyniki tych nadużyć. Jeżeli więc chodzi o zaufanie, to należałoby chyba przeprowadzić nowe wybory do samorządu.

Odnosi się wrażenie, że cała koncepcja prawa wyborczego ma właściwie na celu zapewnienie „murowanego” wyniku wyborów bez licznych szczegółowych nadużyć, które wobec nowych przepisów okazały się zbędne. Sejm, zdolny do spełnienia pewnych funkcji państwowych, musi mieć powagę, ale takiej powagi nie uzyska, jeśli będzie składał się z manekinów, wprowadzonych tam przez administrację. Kto nie jest zdolny do stawiania oporu, nie może być oparciem moralnym i politycznym.

Klub narodowy — oświadcza dalej mówca — nie byłby zasadniczo przeciwny okręgom jednomandatowym, jakkolwiek ma to swoje niedogodności. Ale projekt B. B. przerzuca walkę wyborczą na koterje parafjalne, a rolę odgrywać będą różne pokrewieństwa, przyjaźnie. W rezultacie będzie się kaptować ludzi papką, czapką i solą.

Wniosek PPS idzie za daleko w systemie proporcjonalności, gdyż faworyzuje drobne grupki, pozbawione znaczenia. Ale, z drugiej strony, nie wol-

no zapominać, że system proporcjonalności jest jednakże barometrem nastrojów w kraju i nie zamyka nikomu dostępu do parlamentu. Projekt BB ma rzekomo na celu unicestwienie stronnictw i odebranie im monopolu wyborczego, albowiem tu można mówić o monopolu, skoro już 50 obywateli mogło wysunąć kandydata.

Błędem byłoby wyobrażać sobie, że skoro się stronnictwom odbierze mandaty to one zginą. Stronnictwa to są wielkie ruchy społeczne i, jeśli występuje się przeciwko stronnictwom, to występuje się przeciwko społeczeństwu, które tak a nie inaczej chce się organizować. I gdy się mówi, że stronnictwa, to głupstwo, to mówi się to w interesie właśnie jednego stronnictwa. Jeśli zamknie się legalną drogę dla prądów nurlujących w społeczeństwie, to tem samem otworzy się drogę gorszą, drogę katastrof.

Mówiąc o ograniczeniu liczby głosów do 208, mówca uważa, że ta ilość jakoś dziwnie jest rozłożona i tak, gdy województwom zachodnim pozostał w niektórych przypadkach tylko 42 proc. stanu dotychczasowego, to im bardziej

na wschód, tem procent wraasta. Ciekawsze jest to tembardziej, że wojewódzwa zachodnie biorą większy udział w życiu obywatelskim i placą naogół więcej podatków. Oczywiście, póki sanacja będzie u steru, to polacy na wschodzie będą mieli tyle mandatów, ile zechcą. Ale na sztuczkach wyborczych nie można przecież opierać przyszłości państwa.

Mówca uważa, że stworzenie kurji żydowskich mogłoby być wskazane.

Zwraca dalej uwagę na znaczne rozbieżności w poglądach na senat. Orderów wojskowych nikt nie kwestjonuje, ale takie odznaczenia jak „Odrodzenia”, „Niepodległości” używane są bardzo często przez protekcyjne.

Kończąc, oświadcza mówca, że społeczeństwo polskie nie zasługuje sobie na to, by mu odbierać pięciopromiennikowe prawo wyborcze.

Projekty BB. stwarzają ułatwienie dla jednostek, ale nie wprowadzają głębszej myśli państwowej i mogą w rezultacie stworzyć przedział między społeczeństwem a władzami. Dlatego też klub narodowy jest przeciwny projektom.

Stronnictwo Ludowe

Następnie zabrał głos pos. Rataj. Mowa jego wywołała pewne wrażenie. Pos. Rataj zaczął od okręgów wyborczych i dowodził, że na podstawie nowej ordynacji wypada 170 tysięcy osób na jeden okręg, ale gdyby zanalizować każdy okręg to naprzykład w Wilnie wypada jeden poseł na 51 tys. mieszkańców, w Krakowie na 55 tys. w Warszawie na 98 tys., w Łowiczu na 162 tys., w Koie na 163 tys., w Piotrkowie na 186 tys., w Jędrzejowie na 194 tys., w Chełmnie na 214 tys., a są nawet okręgi gdzie jeden poseł wypada na 245 tys. mieszkańców. Mówca ostro krytykuje je wybory do samorządów, na których się opierają t. zw. kolegia wyborcze; wreszcie pos. Rataj dowodzi, że przy tej ordynacji wyborczej bardziej uprzywilejowani będą żydzi w Warszawie, niż chłopci na wsi (Oczywiście jest to duża przesada, bowiem żydzi mogą być na 5, a najwyżej na 6 mandatów w całym kraju, co daje około 500.000 żydów na jednego posła. (Przyp. sprawozdawcy).

Dalej mówca dowodzi, że w wyborach do senatu weźmie udział tylko 50.000 chłopów, a wreszcie kończy tak:

— W kraju zaznacza się obecnie jakieś zdenerwowanie i podniecenie. Nawet bardzo poważnie rozpatrywana jest sprawa, czy po ostatnich doświadczeniach wieś ma jeszcze liczyć na kartkę wyborczą, to znaczący teren, gdzie w sposób legalny i ewolucyjny dokonują się pewne przemiany, czy też nie mają już na to liczyć. W ostatnich dniach w powiecie suwalskim odbywały się duże zechy wśród chłopstwa na tle ustawy szarwarkowej. W Tykocinie w powiecie białskim również istnieje poważne podniecenie. Oświadczam, aby przez uchwalenie ordynacji wyborczej nie doprowadzono do tego, abyśmy nie powiedzieli sobie, że nie liczą już na kartkę wyborczą.

Ostro krytykował ordynację wyborczą pos. Czapiński, zapowiadając jednocześnie, że stronnictwo jego poweźmie jeszcze decyzję, czy wziąć udział w wyborach.

Z kolei przemawiał pos. Rymar z klubu narodowego, który na zakończenie oświadczył, że będzie głosował za ordynacją PPS., a gdyby to się nie udało, to zgłosi poprawki do wniosku BB.

Po przemówieniu jeszcze sześciu posłów, posiedzenie odroczone do dziś.

Wspólny front

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Frakcja komunistyczna zwróciła się do klubu parlamentarnego PPS o wspólny front dla obrony przeciwko ordynacji wyborczej, w walce z konstytucją i t. p. W odpowiedzi na to prezes klubu PPS oświadczył, że dziś odbędzie się posiedzenie CKW PPS, na którym zapadnie decyzja w tej sprawie

MYDŁO DO GOLENIA CAZIMI uprzyjemnia golenie

Rząd spieszy wsi z pomocą

Wyasygnowano 65 milionów zł. na pożyczki oraz przyznano zwrot ceł rolnikom

WARSZAWA, 12.6. (PAT) — W wyniku prowadzonych w ostatnich tygodniach narad komitetu ekonomicznego ministrów uchwalili wytyczne, któremi kierować się będzie w roku gospodarczym 1935-36 polityka interwencyjna rządu w zakresie artykułów rolniczych.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów przewidują przede wszystkim znaczne rozszerzenie środków na popieranie wywozu artykułów hodowlanych.

Jeśli chodzi o artykuły roślinne — uchwalone zasady przewidują zachowanie w roku gospodarczym 1935-1936 dotychczasowego poziomu ceł na zboże i dotychczasowych zakazów przywozu. Utrzymany zostanie również w dotychczasowej wysokości zwrot ceł przy wywozie zbóż i ich przetworów. Jednocześnie zwrot ceł zostanie rozszerzony na wywóz gryki i strączkowych w wysokości 6 zł. od kwintala. Nadto przewidziane jest rozszerzenie zwrotu ceł na przetwory ziemniaczane, spirytusu i nasiona oleiste. Do wywozu wszystkich zbóż i ich przetworów dopuszczony ma być — na jednakowych warunkach — oprócz państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych również i handel prywatny i spółdzielczy.

W dążeniu do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych uchwały komitetu ekonomicznego ministrów zmierzają również do zmniejszenia niektórych świadczeń gotówkowych rolników na rzecz państwa, samorządu terytorjalnego i instytucji prawnopublicznych.

Kredyty zastawowe i zaliczkowe udzielane będą zarówno pod zastaw żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, jak i innych produktów roślinnych,

a w szczególności strączkowych i nasion oleistych. Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów, koszt tych kredytów nie może przekraczać dla rolnika 3 proc., przy udzieleniu zaś tych kredytów nie będą dokonywane żadne potrącenia z jakiegokolwiek tytułu.

Jeśli chodzi o rozmiary kredy-

tów, przewidziane jest uruchomienie około 40 milionów złotych na kredyty zastawowe 10 milionów zł. tytułem kredytów zaliczkowych, około 10 milionów zł. na kredyty dla handlu spółdzielczego, prywatnego i młynów handlowych oraz 5 milionów zł. kredyty dla ojców na zakup krajowych nasion oleistych.

CIĄGNIENIE SIĘ ZBLIŻA

Los zakup już w słynnej kolekturze

N. Jalka

Piotrk. 22 — Piotrk. 66 — Nowomiejska 1.
Zamiejscowi wpłacają na Konto P. K. O. 63910

Młodzież austriacka

w mundurach S.S. i S.A. powiewa chorągiewkami o barwach Rzeszy

WIENIEN, 12.6. (PAT) — „Telegraph” donosi o obławie, zarządzonej przez żandarmerję i Heimwehrę podczas Zielonych Świąt w lesie koło Rodaun, na południe od Wiednia. W lesie tym obozowały liczne oddziały austriackiego związku młodzieży. Jednakże ich odznaki i części umundurowania świadczyły o nie-

wątpliwych przekonaniach narodowo-socjalistycznych. Oddziały te odbywały w lasach ćwiczenia, a nawet w zwartym szyku przemarszowały przez wioskę Rodaun z chorągiewkami o barwach Rzeszy Niemieckiej. W wyniku przeprowadzonej obławy aresztowano 120 młodych ludzi w mundurach S. A. i S. S.

Wojna włosko-abisyńska

toczona ma być w obronie interesów... handlarza niewolników

Mussolini stale śle nowe oddziały wojska do Afryki

RZYM, 12 czerwca. (PAT).— Przygotowania wojenne Włoch trwają w dalszym ciągu. Gazeta urzędowa ogłasza dziś dekret ustalający wspólne dowództwo sił lotniczych, zgromadzonych w Somali i Erytrei. W stolicy Erytrei i Assmarze podjęto budowę lodowni, celem przechowywania większych zapasów żywności. W budowie znajduje się też drugi wodociąg długości 19 km., wiodący do portu Massaua, dzięki czemu zapas wody słodkiej w tym porcie zwiększy się o milion litrów dziennie. Projektowana jest również budowa wielkiego wodociągu długości 18 km. do miasta portowego w Assab.

We Włoszech w dalszym ciągu odbywa się koncentracja sił zbrojnych, przeznaczonych do Afryki Wschodniej. Wczoraj z Geny odpłynęło na okręcie „Atlanta” 1200 robotników portowych. Do Bringizi napływają pierwsze oddziały ochotnicze zmobilizowanej dywizji czarnych koszul, noszącej miano „21 kwietnia”. Z Turynu wyjechały oddziały artylerji alpejskiej. Z Cagliari odpłynął do Afryki Wschodniej sztab dywizji Sabauda.

Włosi pogwałcili granicę

PARYŻ, 12 czerwca. (PAT).— Korespondent Havasa z Addis Abeba donosi: W liście, przesłanym do posła włoskiego, — rząd abisyński oświadcza, że żaden żołnierz etjopski nie uczestniczył w incydentach, jakie wydarzyły się 4 czerwca, lecz że formacje włoskie, złożone z tubylców zaatakowały pasterzy etjopskich, którzy jednak zmusili napastników do ucieczki.

Rząd abisyński protestuje stanowczo przeciwko ponownemu pogwałceniu granicy.

Abisynja oskarża

RZYM, 12 czerwca. (PAT).— Tutejsze poselstwo etjopskie ogłasza komunikat, polemizują

Finlandja płaci a Rumunja nie

WASZYNGTON, 12 czerwca. (Pat.) — Finlandja notyfikowała rządowi Stanów Zjednoczonych, iż zapłaci ratę długu, przypadającą na dzień 15 czerwca.

WASZYNGTON, 12 czerwca. (Pat.) — Rumunja zawiadomiła departament stanu, iż nie zapłaci przypadającej na 15 b. m. raty długu wojennego.

Spekulacja w Moskwie

Zamknięcie składów komisyjnych

MOSKWA, 12.6. (PAT) — W Moskwie nakazano likwidację w ciągu 10 dni wszystkich państwowych składów komisyjnych i antykwariatów. Likwidacja następuje z tego powodu, że sklepy te były masowo wykorzystywane przez prywatnych spekulantów, celem zbytu towarów, zakupywanych po niższych cenach w sklepach państwowych.

cy z twierdzeniami prasy włoskiej o niewolnictwie w Abisynji. Zdaniem komunikatu, niewolnictwo, które bardzo energicznie zwalczane jest przez rząd etjopski, zostanie niebawem zniesione. Stać się to ma dzięki energicznemu zabiegom cesarza w ciągu 15 do 20 lat.

Dalej komunikat zwraca się przeciw pewnej jednostce, która zwłaszcza we Francji prowadzi propagandę przeciw Etjopji. Jednostka ta zrobiła w swoim czasie majątek na handlu niewolnikami na wybrzeżu Jemenu.

RZYM, 12 czerwca. (PAT).— Tutejsze koła włoskie utrzymują, że wzmiankowaną w komunikacie etjopskim osobą, która prowadzi propagandę antyetjopską na terenie Francji jest Henri de Monfrid.

Ustępstwa na rzecz Anglii

LONDYN, 12 czerwca. (PAT.) Naprężenie stosunków włosko-brytyjskich wywołuje z obu stron tendencję czynników oficjalnych do załagodzenia obecnej sytuacji. Aczkolwiek nie wysunięto jeszcze żadnych oficjalnych propozycji, to jednak odbywać się już ma nieoficjalne sondowanie opinii co do ewentualnego kompromisu.

Ambasador włoski w Londynie Grandi, który bawi obecnie w Rzymie, czynić ma wiele wysiłków w tym kierunku.

Sugestje, jakie ze strony włoskiej poczynione być miały wobec ambasadora brytyjskiego sir Erick Drummonda, polegać mają na tem, że rząd brytyjski wyraziłby zgodę na włoską koncepcję kolejową poprzez Abisynję,

celem połączenia włoskiego Somali z Erytreą.

Kolej taka miałaby biec ze stolicy włoskiego Somali Mogadiscio poprzez zachodnią część Abisynji do Massowoh w Erytrei nad Morzem Czerwonym.

Taka koncesja kolejowa miałaby być wzorowana na dawnej koncesji rosyjskiej na kolei wschodnio - chińskiej, t. zn. kolej włoska pozostawałaby pod kontrolą w sferze, obsadzonej przez wojsko włoskie. Cała administracja kolejowa spoczywałaby w rękach włoskich. Równocześnie rząd włoski gotów jest jakoby udzielić W. Brytanji gwarancji co do całkowitego desinteressement Włoch w sprawie źródeł Nilu, a zwłaszcza jeziora Tsana.

Warunki Hitlera

RZYM, 12 czerwca. (PAT.) — Według informacji, jakie prze-

niknęły do tutejszych prasowych kół francuskich, ambasador Rzeszy Hassel przywieźć miał ze sobą z Berlina następujące propozycje, które przedstawił rządowi włoskiemu:

1) Niemcy wyrażają gotowość niepopierania Abisynji i niestwarzania trudności Włochom w Afryce Wschodniej.

2) Niemcy proponują rozjem prasowy, celem położenia kresu ostrym polemikom dziennikarskim.

3) Rzesza Niemiecka gotowa jest zawrzeć paromiesięczny rozjem w sprawie propagandy w Austrii.

Pierwsze dwa punkty spotkać się miały z przychylnym przyjęciem ze strony włoskiej, natomiast w kwestji austriackiej, która jest przedmiotem ożywionych rozmów włosko - niemieckich, nie osiągnięto poważniejszych wyników

Chiny całkowicie zgnębione

Cześć dygnitarzy pekińskich proponuje przyłączenie kraju do Rosji sowieckiej

LONDYN, 12 czerwca. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Pekinu: Panuje tu przekonanie, że nowe żądanie japońskie, jeżeli zostanie przyjęte, przyniesie w wyniku przekształcenie ogromnej części Chin Północnych w prowincję japońską.

Liczni urzędnicy chińscy wypowiadają pogląd, że żądanie Japonji odwołania Sung-Cze-

Yana stanowi pierwszy krok w kierunku aneksji prowincji mongolskiej Czahar przez groteskowy rząd Mandżuko. Kierownicy polityki chińskiej obradują stale nad sytuacją. Jedni z nich wypowiadają się za połączeniem się z ZSSR. w celu stawienia czoła powstałej sytuacji, inni natomiast nie widzą możliwości uchylecia się od przyjęcia nowych

żądań japońskich, choć pozbawione są one słuszności.

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat.) — Prasa francuska poświęca wiele uwagi wypadkom, rozgrywającym się obecnie na terenie Północnych Chin. Japończycy usadowili się zupełnie mocno — pisze „Temps” — w północnych Chinach. Polityka, którą rozpo-

zawali 4 lata temu w Mukdenie, rozwijając się etapami przez utworzenie państwa Mandżuko, osiągnęła obecnie swój cel.

Zdaniem dziennika, nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie cesarz Kang - Tes zostanie osadzony na tronie cesarskim w Pekinie. Japończycy w ten sposób przez zajęcie Pekinu i Tientsinu staną się panami całych północnych Chin. Dziennik przypuszcza, że wielkie mocarstwa nie zareagują na wypadki inaczej, jak na fakt dokonany w Mandżurji. Nie należy sobie robić żadnych w tym wypadku iluzji. Trzeba wziąć pod uwagę trudności i niezgodę, w jakiej zagrożony jest cały wschód.

Demonstracje Polaków we Francji

Cofnięcie kart pracy wytworzyło tragiczną sytuację wśród emigrantów

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat.) — O godzinie 15.30 agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat, datowany z Lille:

Polacy, którzy w zwartej masie przybyli dziś do konsulatu generalnego R. P. w Lille, domagali się bonów repatracyjnych albo pomocy. Wiadomo, że karty pracy zostały cofnięte we Francji tym cudzoziemcom, którzy nie wykazali się 10-letnim

pobytem. Cudzoziemcy ci nie posiadają praw do zasiłków dla bezrobotnych.

Komunikat ogłoszony przez ministerstwo pracy w dniu 23 maja, przewidywał na dzień 5 czerwca możliwość repatracji do granic kraju ojczystego na koszt skarbu francuskiego tych cudzoziemców, zamieszkałych we Francji, którzy nie posiadają prawa zarobkowania.

Od dnia 5 czerwca zaczęli się

więc zgłaszać do prefektury departamentu Nord liczni bezrobotni narodowości polskiej. Prefektura, nie posiadając ścisłych instrukcji w tej sprawie, nie mogła udzielić zgłaszającym się bonów repatracyjnych i kierowała petentów do konsulatu generalnego R. P. w Lille.

Konsulat Polski udzielił niektórym pomocy. Poczyniono odpowiednie kroki w Paryżu

Rumunja z Rosją

będą sobie wzajemnie pomagać

PARYŻ, 12.6. (PAT) — Według doniesienia Havasa z Bukaresztu w najbliższym czasie ma być zawarty pomiędzy Związkiem Sowietów a Rumunją pakt wzajemnej pomocy, analogiczny do paktów, zawartych przez Sowiety z Francją i Cze-

chosłowacją. Jak twierdzi Havas, pakt ten, wzmacniając bezpieczeństwo obu państw, wzmocni zarazem Małą Ententę i przyczyni się niewątpliwie do konsolidacji pokoju w tej części Europy.

Koniec wojny

między Boliwią a Paragwajem

BUENOS AIRES, 12.6. (PAT) — Dziś o godz. 12 min. 33 podpisany został protokół pokojowy pomiędzy Boliwią a Paragwajem. Przewiduje on zaprzestanie ognia w ciągu 48 godzin od chwili podpisania protokółu.

Aby umożliwić przerwanie działań wojennych na wszystkich odcinkach frontu, ciągnącego się na przestrzeni 600 km. międzynarodowa komisja wojskowa uda się do Chaco drogą powietrzną.

Barbusse i Malraux w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś przyjeżdżają do Warszawy znani pisarze Malraux i Henri Barbusse.

„Normandie” bije swój rekord

PARYŻ, 12.6. (PAT) — Parowiec „Normandie” przebył drogę powrotną z Ameryki do Europy w 4 dni, 3 godziny i 28 minut, osiągając przeciętną szybkość 30,35 węzłów na godzinę i bijąc swój własny rekord ustanowiony w czasie podróży do Ameryki.

Japonia

nie podróży produkcji

TOKJO, 12.6. (PAT) — Tajna rada cesarska w obecności cesarza odrzuciła konwencje genewskie, dotyczące przymusowego ubezpieczenia pracowników, oświadczając, że nie mogą być one zastosowane w warunkach japońskich.

Bimetalizm

podstawą walut?

WASZYNGTON, 12 czerwca. (PAT.) — Członek izby reprezentantów White złożył w kongresie rezolucję, domagającą się od prezydenta Roosevelta podjęcia z innymi narodami rokowań w sprawie stabilizacji walut na podstawie bimetalizmu.

Afera Stawiskiego znajdzie się w sądzie 2 października

PARYŻ, 12.6. (PAT) — Afera Stawiskiego rozpatrywana będzie przez sąd przysięgłych w dniu 2 października. Jak zapewniają dzienniki jedynie wyjątkowe okoliczności spowodować mogłyby przesunięcie tego terminu.

Hitlerowski Gdańsk bankrutuje

P. Greiser zapowiada redukcję nauczycieli, urzędników i wydatków rzeczowych

Prezydent senatu ofiarowuje pracę bezrobotnym... w państwach zagranicznych

GDĄSK, 12.6. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu prezydent Greiser wygłosił PRZEMÓWIENIE PROGRAMOWE na temat polityki zewnętrznej gospodarczej i walutowej Wolnego Miasta.

Odnosnie spraw zewnętrzno - politycznych p. Greiser podkreślił, że w tej dziedzinie sytuacja Gdańska kształtuje się spokojnie i jasno. Szczególnej wagi są dla Gdańska jego stosunki z Niemcami, Polską i ligą narodów. Współżycie Gdańska z Rzeszą musi być jaknajlepsze. Wynika to ze wspólności języka, kultury oraz faktu, że rządy obu krajów spoczywają w rękach partii narodowo - socjalistycznej. Z zadowoleniem stwierdza ludność Gdańska, iż Polska pozostaje w przyjaznych stosunkach z Niemcami. Gdańsk żywi pełne zrozumienie dla pewnych gospodarczo - politycznych założeń w stosunku do państw obcych, a zwracających się częściej do niego i

PRZECIW GDĄSKOWI, który mimo wszystko jest dla Rzeszy państwem obcym, nie można bowiem żądać od Niemiec, by dla Gdańska stosowały wyjątek w swych umowach dewizowych, regulujących swe stosunki handlowe z całym światem.

Omówiwszy stosunek Wolnego Miasta do ligi narodów ze szczegó-

nem uwzględnieniem ostatniej sesji rady ligi, prezydent Greiser przeszedł do sprawy

STOSUNKÓW Z POLSKĄ, oświadczając, co następuje: Przyjazne stosunki z Polską znalazły również swój wyraz na forum genezymskim. Stosunki te, skierowane przed dwoma laty na nowe tory, rozwijają się nadal pomyślnie. Drobne kwestje sporne, których w tak bliskich stosunkach uniknąć nie można, są regulowane na drodze rozmów bezpośrednich.

Po przedstawieniu przyczyn **DEWALUACJI GULDENA,** p. Greiser oświadczył, że z wielką trwogą obserwował powstawanie wśród ludności gdańskiej najrozmaitszych plotek na temat przyszłości guldena.

Interesy wspólnego polsko - gdańskiego obszaru gospodarczego wymagały zrównania walut, wobec czego konieczne było obniżenie kursu guldena. Pogłoski twierdziły dalej — zdaniem prezydenta senatu — że gulden gdański zastąpiony zostanie złotym polskim, **POLSKA MIALABY PRZEJAĆ BANK GDĄSKI**

i kazać sobie zapłacić za to przywilejami natury politycznej w dziedzinie administracji Gdańska. W płocie tego rodzaju niema ani słowa prawdy. Na podstawie konwencji paryskiej ma wprowadzić Polska prawo domagania się od ligi narodów unifikacji waluty. Jednak nie skorzystała z prawa tego dotychczas i wogóle nie ujawniła tego rodzaju zamiaru.

SENAT ŻĄDA OD LUDNOŚCI OFIAR

i postara się o to, by gulden gdański nie zniknął z powierzchni. Senat zgodny jest z rządem polskim co do tego, że dalsze obniżanie kursu guldenu wywarłoby skutki ujemne nie tylko w gospodarstwie gdańskim, lecz i w polskim.

Zmuszając całą ludność do ofiar, pragnie senat dać przykład ofiarności na polu budżetowym. Zostaną więc przeprowadzone oszczędności w dziedzinie wydatków rzeczowych i personalnych.

NASTĄPIĆ BĘDĄ MUSIAŁY REDUKCJE.

Dotkną one w pierwszym rzędzie pracowników nieetatowych. Zredukowanych zostanie około 100 nauczycieli i około 500 urzędników, dla których znajdą się lepsze warunki pracy poza granicami W. Miasta. Senat nie będzie mógł również gwarantować na przyszłość emerytom niemieckim ich rent, będą więc oni musieli przenieść się na teren Rzeszy. Część bezrobotnych będzie musiała pozatem przenieść się na terytorjum państw sąsiednich, gdzie są lepsze warunki pracy. Również i na polu kultury zostaną przeprowadzone

OSZCZĘDNOŚCI.

Senat — zakończył prezydent — oczekuje współpracy wszystkich ugrupowań. Chcąc dać opozycji możliwość twórczej krytyki uchylili on zawieszenie wydawnictwa „Danziger Volkstimme”.

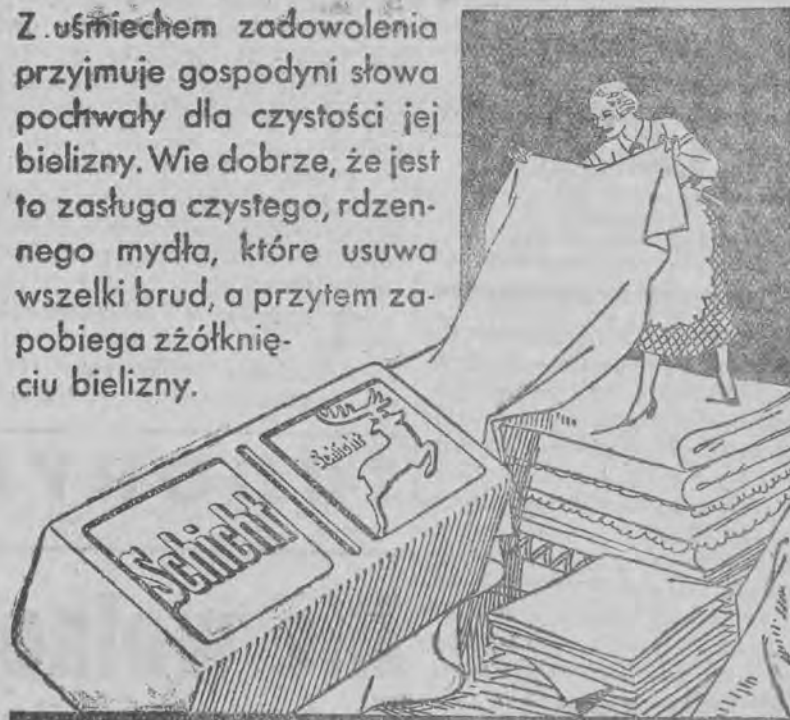
Naskutek uchwały Konwentu se-

natorów, dyskusja nad expose p. Greisera została odłożona mimo sprzeciwu opozycji.

Z dzisiejszego posiedzenia wykluczony został nacz. redaktor „Danziger Volkstimme”, p. Weber za głosne uwagi pod adresem prezydenta senatu.

Idealnie czysta bielizna oto tajemnica tego mydła

Z uśmiechem zadowolenia przyjmuje gospodyni słowa pochwały dla czystości jej bielizny. Wie dobrze, że jest to zasługa czystego, rdzennego mydła, które usuwa wszelki brud, a przytem zapobiega żółknięciu bielizny.



MYDŁO JELEN SCHICHT

Do namoczenia Proszek Schichta

Plotki

Liga narodów wydała wojnę opium. Utworzono specjalną komisję do walki z tym narkotykiem. W Genewie zakończono właśnie 20-tą sesję tej komisji. Delegat Chin oświadczył — jak donosi PAT — że ustawą wydaną przez rząd chiński dnia 11 maja 1934 r. celem walki z opium, stosowana jest w większości prowincji chińskich kara śmierci.

Karę śmierci wykonano w 263 wypadkach (18 razy za nielegalną fabrykację, 213 za sprzedaż, 26 za transport i 6 razy w stosunku do osób, które... wyleczone z nalogu, powróciły do niego).

Komisja wyraziła uznanie dla wysiłków rządu chińskiego. Wyrażono jednak także... pewne zastrzeżenia co do sposobów walki, szczególnie co do stosowania kary śmierci wobec nalogowców.

Pomiedzy zapalniczką stemplową, a szmuglowaną jest ta różnica, że stemplowana pachnie benzyną, a szmuglowana — kryminałem!

Przed kilku dniami zgłosiła się do Osterwy jakaś pani z fotografią, przedstawiającą go w roli „Orlątki” z przed lat kilkunastu, prosząc o autograf.

— Dobrze, że się pani nie spóźniła jeszcze o lat kilka — powiedział z uśmiechem Osterwa — bo musiał bym pani podpisać tę fotografię już jako cesarz Franciszek Józef.

Dwaj mocno leciwi adwokaci, mecenas S. i mecenas K. są radcami prawnymi wytwórni filmowych. Pewnego dnia obaj prawnicy udali się do atelier filmowego, gdzie nagrywano właśnie nowy obraz.

Gdy w czasie przerwy sędziwy adwokat K. nawiązał flirt z młodą statistiką, mecenas S. szepnął do ucha koleźce:

— Władziu, a co zrobisz, jeżeli ta mała ci ulegnie?

Uciekinierzy skarżą rząd Rzeszy o odszkodowanie za straty materialne i uszkodzenia cielesne

W Łodzi powstał specjalny komitet z prawnikami na czele

W czasie przewrotu politycznego w Niemczech, wskutek prześladowań, wielu obywateli polskich, przebywających obecnie na przymusowej emigracji w Polsce i innych krajach Europy, poniosło poważne szkody materialne. Wielu uciekinierom skonfiskowano majątki, zabrano urządzenia mieszkań i t. p. Poza to, jak wiadomo, w czasie pobytu w obozach koncentracyjnych, przeciwnicy nowego reżymu

niemieckiego byli maltretowani, tak, że po wyjeździe z Rzeszy stali się często niezdolni do jakiegokolwiek pracy.

Obecnie, kiedy prześladowania te należą na szczęście do przeszłości, uciekinierzy rozpoczęli akcję, zmierzającą do uzyskania od rządu Rzeszy odszkodowania za straty materialne i kalectwo, wzgl. obrażenia cielesne.

Akcji tej przysłała w sukurs wiadomość, że pretensje o od-

szkodowania można wnieść do rządu niemieckiego do 31 marca 1935 roku.

W związku z tem grupa uciekinierów zwróciła się do placówek konsularnych w Niemczech z prośbą o wytoczenie w imieniu obywateli polskich procesów o odszkodowanie.

W odpowiedzi na te prośby konsulaty wyjaśniły, że prowadzenie procesów sądowych nie należy do zakresu ich czynno-

ści. O ile uciekinierzy pragną sprawy takie wytoczyć, to muszą je powierzyć adwokatom niemieckim. Poza to konsulaty wyjaśniły, że ze względu na to, iż wielu uciekinierów nie wiedziało o możliwości wytoczenia procesów o odszkodowanie, termin prekluzyjny, który początkowo wyznaczony był na 31 marca r. b. został przedłużony do 30 września 1935 roku.

Po otrzymaniu tej wiadomości grupa uciekinierów odbyła naradę, w wyniku której postanowiono wytoczyć rządowi Rzeszy gremjalny proces i prowadzenie jego powierzyć nie adwokatowi niemieckiemu, lecz lidze narodów.

W związku z tem zawiązał się w dniu onegdajszym w Łodzi specjalny komitet, na czele którego stanęli pp. adw. Zygmunt Menkes, adw. Józef Wajcman i adw. Amster. Prawnicy ci, wystąpią w imieniu ofiar hitlerowskich do ligi narodów.

Uciekinierzy, którzy ponieśli w Niemczech straty materialne, bądź też odnieśli obrażenia cielesne, muszą więc zgłosić swoje pretensje przed upływem prekluzyjnego terminu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat komitetu uchodźców z Niemiec, mieszczący się przy ulicy Cegielińskiej 19, od godz. 13 — 14.

40-godzinny tydzień pracy

bez zmniejszenia zarobków robotniczych

Sensacyjna uchwała międzynarodowej konferencji

GENEWA, 12 czerwca. (PAT) Plenum międzynarodowej konferencji pracy obradowało w dalszym ciągu nad sprawą 40-godzinnego tygodnia pracy.

W wyniku dyskusji przyjęto 57 głosami przeciw 43 rezolucję, zgłoszoną przez grupę robotniczą. Rezolucja przewiduje przyjęcie przez konferencję konwencji ogólnej, opartej na zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy z utrzymaniem sta-
py życiowej robotników. Kon-

wencja ta stanowić ma ramy, obejmujące wszystkie gałęzie przemysłu

Przyjęcie tej rezolucji nastąpiło niespodziewanie, ponie-

waż liczone się ogólnie z możliwością wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy jedynie w niektórych gałęziach przemysłu.

Łódź -- to Kopciuszek

Dyrekcja kolei wstrzymała jedną parę torped

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec znikomego zapewnienia wstrzymuje się od dnia 16-go czerwca r. b. kursowanie lux torpedy nr. 301, odchodzącej z Warszawy gł. do Łodzi Fabr. o godz. 7.08 oraz powrotnej torpedy nr. 304, przychodzącej z Łodzi Fabrycznej do Warszawy Gł. o godz. 11.45.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57) W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 16); R. Rembielińskiego (An drzeja 28); A. Szymańskiego (Prze dzalniająca 75).

POBÓR ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Pierackiego nr. 18, stawić się winni mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkałi na terenie XI komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, L. Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165, stawić się winni poborowi rocznika 1914, zamieszkałi na terenie XIV komisariatu o nazwiskach, rozpoczynających się od liter P, S, Sz.

ZŁ. 1.000.000
można wygrać w szczęśliwej Kolekturze
G. WOLMAN Narutowicza 38
Plac Reymonta 3/4

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH — Według danych statystycznych wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi w okresie od 20 maja do 1 b. m. korzystało z zasiłków ustawowych 6.172 bezrobotnych, w tym 1.167 bezrobotnych nowozarejse strowanych.

W porównaniu z okresem poprzednim liczba bezrobotnych, korzystających z zasiłków zmniejszyła się o 153. Są to bezrobotni, którzy wyczerpali już przysługujące im uprawienia.

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, katarze żołądka i jelit stosuje się naturalną wodę górną „Franciszka - Józefa”

Burza w Łodzi nie wyrządziła większych strat

Onegdaj termometry wskazywały o godz. 2 po poł. 40 st. Celsjusza w słońcu. Wczoraj o tej samej porze było tylko 12 st. C. i nie było słońca.

To zestawienie charakteryzuje kaprysy naszej aury. Rzeczywiście nie wiadomo rano jaka za godzinę będzie pogoda, nie wiadomo jak się ubrać, wychodząc z domu.

Ranek wczorajszy nie był tak pogodny jak onegdaj, tem niemniej jednak zapowiadało się na słoneczny letni dzień. Tymczasem już około godz. 10 niebo zaczęło przesłaniać chmury, najpierw spadł drobny, letni deszczyk, potem zamienił się w ulewny deszcz, w końcu nad Łodzią przeszła potężna burza.

Ściemniło się a z otwieranych chmur spłynęły strugi wody, które szybko zamieniły wyboiste ulice łódzkie w wielkie bajory. Na bocznych ulicach nie można było przejść przez jezdnię.

W dolnej dzielnicy miasta woda zaczęła zagrażać piwinciom i suterynom, skąd nawet poczęto wynosić meble i dobytek. Na szczęście burza przeszła dość szybko i spowodowała stosunkowo niewielkie szkody.

Silny wiatr powywracał kilka parawanów, zerwał parę sztyldów. W paru miejscach miasta i okolic uderzyły wprawdzie pioruny, obszło się jednak bez ofiar w ludziach i mieniu. O godz. 2.30 było już po burzy, a niezadługo wyszło słońce, przywracając Łodzi letni wygląd.

Ociepiło się nieco i o godz. 4.30 termometry wskazywały już znów 5 st. ciepła.

PIM nadal przewiduje piękną pogodę i przełotne opady.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Rozwiązanie rady miejskiej?

Dziś ważą się losy łódzkiej rady miejskiej

W dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się dalszy ciąg krwawo przerwanej w dniu 28 maja r. b. posiedzenia rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem komisarz - przewodniczący odczyta pismo ministra spraw wewnętrznych, w którym wzywa radnych do podjęcia normalnej, prawidłowej działalności i zaniechania niewłaściwego postępowania.

W upomnieniu swem minister spraw wewnętrznych podkreśla, że rada miejska dotychczas nie uchwaliła budżetu na rok 1935 - 36, przez co uchyla się od spełnienia swych ustawowych obowiązków i zmusza komisaryczny zarząd miejski do pozabudżetowej gospodarki oraz, że dopuszcza się na szereg posiedzeń jaskrawych ekscesów, uwłaczających powadze tej instytucji.

Jak wynika z interpretacji art. 69 ustawy samorządowej po nadesłaniu upomnienia także awanturnictwo endeków

na posiedzeniach rady miejskiej spowoduje rozwiązanie samorządu i prawdopodobnie utrzymanie przez pewien okres czasu rządów komisarycznych, gdyż wątpliwem jest, aby nowe wybory do rady miejskiej były rozpisane przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Endecy na wiecach i w swej partyjnej prasie z „Warszawskim Dniwnikiem“ („Warszawskim Dziennikiem Narodowym“ — spadkobiercą niesławnie zmarłej „Gazety Warszawskiej“) na czele, usiłują zrzucić odpowiedzialność za awantury w łódzkiej radzie miejskiej na socjalistów i żydów. Endecy pragną udowodnić, że socjaliści i żydzi dążą do rozwiązania samorządu. O ileby te frakcje w rzeczywistości pragnęły rozwiązania rady miejskiej, wówczas nieocenione usługi w przyspieszeniu tego faktu oddają sami endecy przez swe niecierpliwe i godności zachowanie się na posiedzeniach.

O ile endecy uważają, że mają większość w radzie, że stanowią najliczniejszą frakcję, winni się kierować zasadą nie dopuszczenia do gorszących awantur. Endecy, stanowiąc większość, nie powinni zupełnie reagować na okrzyki i wykrzykniki innych frakcji i starać się drogą parlamentarną, spokojną, przeprowadzać swe postulaty i wnioski.

Utrudnianie w prowadzeniu obrad, burzliwość w zachowaniu się na posiedzeniach jest w każdym celu parlamentarnym przywilejem frakcji słabszych liczebnie, które normalnie protestują przeciw przegłosowanemu wbrew ich programowi wnioskom.

Nawet hitlerowcy w Niemczech przed zdobyciem władzy, gdy w niektórych radach miejskich i prowincjonalnych sejmikach mieli większość, przez mechaniczne podnoszenie rąk, bez specjalnych awantur, przeprowadzali swe postulaty.

W łódzkiej radzie miejskiej

wszystko dzieje się odwrotnie. Najliczniejsza frakcja, powstała z przypadkowego zwycięstwa wyborczego, najbardziej awanturuje się w radzie miejskiej.

Frakcja, która przybrała miano „narodowej“, dąży do unicestwienia nielicznych w naszym mieście polskich placówek kulturalnych. Frakcja, która niewątpliwie w wyborach 27 maja 1934 r. z różnych przyczyn zdołała opanować umysły znacznej większości ludzi biednych i wyzyskiwanych, w radzie jaskrawo i brutalnie stanęła po stronie warstw zamożnych, właścicieli nieruchomości i tych przemysłowców, którzy zwalczają i ignorują ustawodawstwo społeczne. Frakcja, która narazie zdołała być duży odsetek głosów robotników fabrycznych, w wywodach swych przywódców i trybuny radzieckiej wysuwa program likwidacji „gigantów“ fabrycznych, powrotu do warsztatów średniowiecznych, do czasów kołowrotka i niebywałego wyzysku nieorganizowanego, rozproszonego po drobniutkich zakładach, człowieka pracy.

W dniu dzisiejszym, o ile endecy, zdołają utrzymać swe nerwy na wodzy, o ile bardziej opanowani i zrównoważeni wśród nich wpłyną na pozostałych, by karczemnymi bójkami nie przypieczętowali rozwiązania rady, możliwe jest, iż budżet, choć ze znacznym opóźnieniem, zostanie ostatecznie sfinalizowany.

Smutny to fakt, że przy obecnym układzie sił, gdy obie strony w wielu wypadkach posiadają równą możliwość, decydować będzie głos ustawowo wprowadzone dopuszczalny, komisarycznego przewodniczącego.

O ile budżet zostanie uchwalony, niedaleka przyszłość wykaże, czy był on opracowany pod kątem interesów najszerszych mas.

Gdyby niektóre pozycje budżetu, uchwalone nie po myśli endeckiej, spowodowały głosowanie większości „narodowej“ przeciw całości budżetu, wówczas kilkumiesięczna, nader burzliwa debata zakończyłaby się kompletnym ośmieszeniem istoty samorządu, rada miejska w Łodzi wykazałaby zupełną nieudolność do dalszego istnienia, musiałaby być następnie rozwiązana, czego endecy napewno nie pragną. Od zachowania się endeków i ich ustosunkowania się do finalizującego się dziś aktu budżetowego — zależy całkowicie dalszy żywot obecnej rady miejskiej.

Socjaliści, których nie zadawalnia ani projekt budżetu przedłożonego przez komisaryczny zarząd miejski, ani na pewno niosący pogrom kultury i likwidację warsztatów pracy, likwidację zasiłków dla bezrobotnych, pomocy dla położeń chorych — budżet endecki, przy ostatecznym czystaniu budżetu en bloc — będą głosowali przeciw.

Dzisiejsze obrady rozstrzygną o dalszych losach łódzkiej rady miejskiej, która narazie jest gorszącym widowiskiem dla całej Polski.

I. K.

SUDORYN „Ap. Kowalski“ POT i woń

USUWA

występować się naśladowictw.

Nie wolno szpecić wyglądu ulic!

Pan wojewoda wydał rozporządzenie porządkowe o rozlepianiu afiszów

Ulice naszego miasta nie grzeszą specjalnie przyjemnym wyglądem. Bardzo często z uczuciem niekłamnego wstrętu przyglądamy się jawnemu szpeceniu nawet głównych arterji miejskich, które padają państwą nieodpowiedzialnych rąk, rozklejających na murach afisze i plakaty i to w najmniej odpowiednich dla nich miejscach. Afisze te na tle chaotycznie zamalowanych frontonów sklepów łódzkich i dzikiej pstrokacizny sztyldów tworzą w sumie coś tak obrzydliwego, że nie raz życzyliby się sobie, aby władze zarządziły zamalowanie fasad łódzkich domów białym wapnem. Przy najmniej nikogo by oko nie bolało i byłby jaki taki porządek.

Na szczęście ten wołający o pomoc do nieba bałagan zwrócił już na siebie uwagę władz administracyjnych. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak wydał specjalne rozporządzenie porządkowe o plakatowaniu ogłoszeń w gminach miejskich, które położy kres tej niebywałej anarchji afiszowo - plakatowej.

Według tego rozporządzenia, plakatowanie, t. j. rozlepianie, rozwieszanie lub przybijanie wszelkiego rodzaju obwieszeń, wezwań, afiszów itp. dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych słupach ogłoszeniowych lub innych urządzeniach reklamowych. Plakatowanie na nieruchomościach, fabrykach, domach, parkanach dopuszczalne jest jedynie w miejscach

stałe do tego celu wyznaczonych i przygotowanych w ten sposób, aby po usunięciu plakatów zachowany był czysty wygląd nieruchomości. Rozlepiane poza temi miejscami afisze muszą być niezwłocznie usunięte pod groźbą sankcji karnych, przez właścicieli danych posesji.

Ogłoszenia władz i urzędów państwowych i samorządowych będą plakatowane w miejscach ustalonych przez zarząd miejski.

Plakatowanie dokonywane w oknach wystaw sklepowych, na sztyldach, w gablotkach oraz na kioskach gazeciarskich przez ich

właścicieli w celach reklamowych nie podpada pod postanowienia tego rozporządzenia.

Za przekroczenie postanowień rozporządzenia porządkowego grozi kara administracyjna w wysokości do 500 zł. lub areszt do 14 dni. Należy zaznaczyć, że za winnych przekroczenia uważani będą nie tylko bezpośredni sprawcy plakatowania, lecz także osoby, czy instytucje, z polecenia, lub w interesie których rozlepiono afisze.

W końcu należy dodać, że rozporządzenie to już weszło w życie.

Nauczyciele skarżą magistrat do N.T.A.

Łódź nie chce wypłacać dodatku mieszkaniowego

Od pewnego czasu zarząd miejski w Łodzi wstrzymał wypłatę dodatku mieszkaniowego nauczycielkom - żonom nauczycieli. Łódź pod tym względem stanęła w rzędzie wyjątków, albowiem zarządy miejskie w Warszawie, Wilnie, Białymstoku i szeregu innych miast dodatek taki płać, jest bowiem oparty na dekrecie prezydenta Rzplitej i stanowi część uposażenia służbowego.

W związku z tem prezydjum zarządu związku nauczycielstwa polskiego w Łodzi zwróciło się do zarządu miejskiego, celem przedstawienia swoich postulatów. Prezydjum odbyło konferencję z przedsta-

wicielami magistratu, która nie dała rezultatu. Zarząd miejski zajął nieprzychylnie stanowisko w stosunku do żądania nauczycieli.

Wobec tego, jak nas informują, zarząd oddziału związku nauczycielstwa w Łodzi postanowił zaskarżyć decyzję zarządu miejskiego w Łodzi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

WYCIECZKA DO SZTOKHOLMU

Niewiele jest miast na świecie, które mogą tak silnie zainteresować i oczarować turystę, co uroczą stolicę Szwecji. Sztokholm jest przedewszystkiem wyjątkowo pięknie położony, częściowo na stałym lądzie, częściowo zaś na 13 większych i mniejszych wyspach. Dlatego właśnie nazywany jest on często „Wenecją Północy“.

Stolica Szwecji posiada największy urok w miesiącach letnich, gdy cała spowita zielenią licznych parków przegłąda się w cichych wodach jezior, nad którymi jest rozłożona. Wczoraz, gdy zapłonę światła, iluminacja miasta jest wspaniała.

Osobom, które pragną wziąć udział w wycieczce, dającej dużo pięknych wrażeń przy minimalnych kosztach, radzimy udać się do łódzkiego oddziału Wagons - Lits - Cook, przy ul. Piotrkowskiej 64, celem zarezerwowania miejsca od zł. 90.—.

Już wkrótce!

Janet GAYNOR
Charles FARRELL
w filmie
ZMIANA SERC
nawreszcie
ZNÓW RAZEM

Następny program kina „EUROPA“

W dniu 12 czerwca 1935 roku rozstała się z tym światem nasza najdroższa

B. P.

ze Spirów

RACHELA ROSSETOWA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 14 czerwca o godz. 3.30 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córki, Syn, Synowa, Zięciowie, Wnuczki i Wnuki

W rocznicę śmierci ministra Pierackiego

W związku z przypadającą rocznicą tragicznego zgonu ś. p. ministra Bronisława Pierackiego w sobotę, dnia 15 b. m. w katedrze odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w którym udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych itd.

Żeleszkiewicz żyje Stan ułomnego samobójcy jest ciężki

Podaliśmy wiadomość o strasnym wypadku przy ul. 6 Sierpnia 6, gdzie w celach samobójczych wyskoczył z okna III piętra Żeleszkiewicz, człowiek ułomny. Samobójcę odwieziono do szpitala. Według pierwszej wiadomości jednej z agencji, Żeleszkiewicz zmarł w szpitalu. Jak się obecnie okazuje, denat żyje, lecz stan jego jest bardzo ciężki. Jednocześnie należy sprostować, iż Żeleszkiewicz nie miał żadnego zajęcia i mieszkał przy matce.

Zwolnienie z aresztu pary symulantów

Jak donosiliśmy onegdaj policja zaalarmowana została wieścią o napadzie na mieszkanie Orzędalskich przy ul. Srebrzyńskiej 101.

W toku dochodzenia ustalono, że kuzynka Orzędalskich, 17-letnia Zofia Orzędalska, znajdująca się w mieszkaniu w towarzystwie młodzieńca i obawiająca się kompromitacji symulowała napad, przyczem kochałek związał ją na łóżku.

Obecnie dowiadujemy się, że symulanci po przesłuchaniu zwolnieni zostali do czasu rozprawy sądowej i odpowiadać będą za wprowadzenie władzy w błąd.

WYCIECZKI MORSKIE

S. S. Kościuszko
S. M. Piłsudski

Loty okrężne nad Łodzią

Informacje i zapisy:

„Orbis“ Piotrkowska 18 i 65
telef. 249-33 i 101-01

CZY MAŻ PANI Z PRZYJEMNOŚCIĄ WRACA DO DOMU?

Czy też są może dni sprzątania, których panicznie się boi? Od czasu, kiedy istnieje Radjon, dzień prania przestał być zmartwieniem. Radion spełnia każde zadanie. Pierze nie tylko wszystko, ale — co ważniejsze — pierze sam. Bez trudu będzie Pani miała bieliznę czystą, ładniejszą niż przed praniem. A przytem Radion chroni bieliznę. Czy można więcej wymagać od pralki do prania?

Niebezpieczna ubezpieczalnia Dzieje syfilisu, który istniał tylko w laboratorjum b. kasy chorych

Duże wrażenie w sferach lekarskich Łodzi, a szczególnie wśród lekarzy wenerologów, wywarła sprawa niejakiego p. M. B. Sprawa ta rzuca jeszcze jeden snop światła na niebywałe stosunki, panujące w niektórych dziedzinach pracy łódzkiej ubezpieczalni społecznej. Niezwykła ta sprawa przedstawia się jak następuje:

Hiobowa wieść

Przed kilku miesiącami p. B. stwierdziwszy u siebie podejrzaną ranę na ciele, udał się do ubezpieczalni społecznej, gdzie został przyjęty przez lekarza, który w celu rozpoznania choroby, polecił przeprowadzić badanie krwi B. Po odebraniu od B. krwi została ona przesłana do laboratorjum ubezpieczalni społecznej. Gdy po kilku dniach B. zgłosił się po wynik, lekarz zakomunikował mu, iż analiza wykazała, że B. chory jest na syfilis. Lekarz polecił wobec tego 3-miesięczną kurację z obowiązkim zgłaszaniem się doń trzy razy w tygodniu.

Zamiary samobójcze

Stwierdzenie kiły zrobiło na pacjencie piorunujące wrażenie. Młody człowiek przeraził się do takiego stopnia, że przez kilka dni nosił się z zamiarami samobójczymi.

Wreszcie postanowił jednak dla pewności poradzić się jeszcze lekarzy prywatnych. Pierwszy lekarz prywatny odebrał od B. krew i przesłał ją do łódzkiego laboratorjum chemi czno - bakterjologicznego przy ulicy Cegielnianej. Jakież było radosne zdziwienie B., gdy po kilku dniach lekarz ten zakomunikował mu, że tym razem odczyn Wassermana dał wynik ujemny. Lekarz orzekł, iż B. jest zdrowy.

Uporczywe analizy

Już nazajutrz B. z analizą tą udał się do ubezpieczalni. Lekarz ubezpieczalni skierował B. niezwłocznie do szpitala przy ulicy Zagajnikowej, gdzie znów wzięto krew B. dla zbada nia. Po wynik kazano zgłosić się za kilka dni. W międzyczasie B. udał się znów do drugiego lekarza prywatnego, który dowiedziawszy się o dotychczasowych badaniach krwi u B., zastosował u niego t. zw. pro-

wokację, poczem dopiero odebrał krew i przesłał ją do badania do innego laboratorjum. I tu B. otrzymał wynik ujemny. Mając już zatem dwie analizy z wynikiem ujemnym udał się B. po drugą analizę ubezpieczalni społecznej, która jednak znów wykazała wynik dodatni. W ubezpieczalni społecznej powstała pozorna konsternacja. Wzięto po raz trzeci krew od B., który w międzyczasie udał się znów do Państwowego zakładu higieny przy ulicy Gdaskiej 44.

I ten zakład wydał analizę o wyniku ujemnym. Otrzymała zaś w tym czasie przez B. trzecia analiza ubezpieczalni po raz trzeci wykazywała wynik dodatni. Ubezpieczalnia bierze wobec tego po raz czwarty już krew od B. i po raz czwarty analiza laboratorjum ubezpieczalni wykazuje u B. chorobę kiły. Mając już cztery analizy z wynikiem dodatnim z ubezpieczalni B. po raz ostatni udaje się lekarza prywatnego, który po odebraniu krwi oddał ją do badania w laboratorjum, gdzie znów otrzymano wynik ujemny.

Rezultat — 4 analizy z wynikiem dodatnim laboratorjum ubezpieczalni i 4 analizy laboratorjów prywatnych z Państwowym zakładem higieny na czele z wynikiem ujemnym.

Wówczas B. występuje do ubezpieczalni z pismem, domagając się zwrotu kosztów leczenia prywatnego i odszkodowania moralnego.

Skandaliczna odpowiedź

Po pewnym czasie B. otrzymuje odpowiedź, którą podajemy tu in extenso:

„W odpowiedzi na podanie z dnia 11. IV. b. r. ubezpieczalnia społeczna w Łodzi zawiadamia po przeprowadzeniu do chodzenia, że wynik badania krwi pana, dokonanego w tuł. laboratorjum jest niewątpliwie zgodny z rzeczywistością, co jednak nie stwierdza choroby wenerycznej, ponieważ sam tył ko dodatni wynik przy braku innych objawów nie jest wystarczający dla rozpoznania choroby wenerycznej. Dlatego też lekarz ordynujący nie przeprowadził leczenia swoistego, a polecał kilkakrotne badanie

krwi w celu stałego sprawdzenia, uważając pana za chorego, będącego na obserwacji. Wobec powyższego ubezpieczalnia społeczna zawiadamia, że zgodnie z artykułem 123 ustawy z dnia 28 marca 1935 r. o ubezpieczeniu społecznym odmawia panu zwrotu kosztów za badanie krwi w laboratorjach prywatnych, ponieważ zwracał się pan do tych laboratorjów niepotrzebnie, bez zgody i zlecenia ubezpieczalni społecznej, a zatem zarówno zażalenie, jakoteż roszczenie o odszkodowanie nie piędziennie oddaliśmy, uznając je za bezpodstawne, tembardziej, że laboratorjum ubezpieczalni społecznej daje większą gwarancję dokładniejszego przeprowadzenia, aniżeli mniejsze prywatne laboratorja. Również i pobieranie krwi w laboratorjum ubezpieczalni społecznej daje gwarancję, że badanie dotyczy odpowiedniej krwi“.

Niesolidne wykrety

Tyle ubezpieczalnia. Nie będziemy całkowicie tej odpowiedzi komentować. Pragnęlibyśmy jednak zwrócić uwagę, że twierdzenie ubezpieczalni, iż dodatni wynik analizy przy braku innych objawów nie jest wystarczający dla rozpoznania choroby wenerycznej, jest, jak nas informowało kilku wybitnych wenerologów łódzkich, „odwracaniem kota ogonem“, wynik dodatni bowiem jest zarazem pewnikiem, że właściciel krwi posiada w sobie zarazki chorobotwórcze, natomiast wynik ujemny nie daje jeszcze pewności, iż właściciel krwi jest zdrowy. Jednak w tym wypadku, wobec zgodnego orzeczenia czterokrotnie przez laboratorja prywatne o wyniku ujemnym, czterokrotnie wynik dodatni jednego laboratorjum ubezpieczalni jest zupełnie mylny.

Z tego niewątpliwie wynika, że coś jest tam nie w porządku w laboratorjum ubezpieczalni, a zatem twierdzenie, że „laboratorjum to daje większą gwarancję dokładniejszego przeprowadzenia badania krwi, aniżeli mniejsze prywatne laboratorja, jest wprost absurdem. W tych „mniejszych“ bowiem laboratorjach prywatnych pracują wybitni i wykwalifikowani siły lekarskie.

Nie wątpimy, iż czynnik miarodajny dokładnie zbadają tę niesłychaną sprawę. Zaznaczamy jeszcze, iż B. za pośrednictwem jednego z adwokatów łódzkich występuje przeciwko ubezpieczalni społecznej o odszkodowanie na drodze sądowej.

Mistrz masonski w obozie koncentracyjnym

W związku z zamknięciem przez rząd niemiecki kilku łóz masonskich zesłano do jednego z obozów koncentracyjnych dr. Bordessa, „mistrza tronu“ jednej z najstarszych łódzkiej rodziny. „Pod trzema globami“. Zona jego również została zesłana.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!

Dla Pamięci.

13 pozostaje tylko 6 dni

14 pozostało już 5 dni

15 już za 4 dni

16 za 3 dni

17 już pojutrze

18 nareszcie jutro

rozpocznie się ciągnięcie I klasy

Czy już posiadasz los z kolektury

J. Wolanow?

Łódź, Piotrkowska 11 lub 72
Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3
Konto P. K. O. 141795.

Jeśli nie, to śpiesz bo losów pozostało niewiele.

Pamiętaj! Wolanow wzbogaca!

Dzisiejsze audycje

„ŚWIĘTO PIĘŚNI”

O godzinie 12.05 odbędzie się ostatnia w bieżącym roku szkolnym czwarta audycja dla szkół p. t. „Święto pieśni w radjo”. Zwracamy na nią uwagę młodzieży szkolnej, gdyż ta pożądana audycja stanowić będzie rodzaj konkursu śpiewaczego, w którym wezmą udział chórki zespoły szkolne z Warszawy, Katowic i Krakowa. — Opis chórów poprzedzi przemówienie prof. T. Mayznera.

UTWORY MOZARTA

O godzinie 16.15 nadaje Kraków koncert poświęcony twórczości Mozarta. — Zestawienie programu jest niepospolite, bo wykazuje fragmenty oper, przeznaczone na zespoły wokalne, wokalne kwartety, telety i kwintety, w wykonaniu uczniów i uczniów klasy śpiewu konserwatorium Tow. Muzycznego w Krakowie, oraz mniej znane arje operowe w wykonaniu Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej i Ireny Piszczakówny. — Kierownictwo muzyczne W. Geigera.

KONCERT SŁYNNYCH APOKRYTÓW

Pod tym zagadkowym tytułem nadaje Polskie Radio o godz. 20.10 audycję, która zapozna radiosłuchaczy z szeregiem dzieł, uchodzących do tychczas za kompozycje znanych mistrzów. W rzeczywistości jednak są one duchową własnością kompozytorów zupełnie innych. Ich prawdziwe autorstwo było rozmyślnie przez kompozytorów tajone, lub według zwyczajów danej epoki nie wyjawiane, albo też przez późniejsze generacje badaczy mylnie podane. Krótki komentarz do audycji poda Karol Stromenger.

KONCERT SYMFONICZNY

Pod dyr. Walerjana Bierdajewa, w wykonaniu orkiestry P. R. przyniesie o godz. 21.00 dwie uwertury o charakterze religijnym: Wagnera wstęp do „Parsifala” i Rimski - Korsakowa „Uwerturę wielkanocną”. (r)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.57 Sygnał czasu z Warszawy.
- 12.05 Audycja dla szkół: „Święto pieśni w Radjo”.
- 12.40 Koncert zespołu salonowego
- 13.30 Koncert poświęcony utworom Schuberta (płyty).
- 15.30 Koncert w wykonaniu małej orkiestry
- 16.00 „Czerwiec na niebie i ziemi”, pogadanka przyrodnicza.
- 16.15 „Z twórczości W. A. Mozarta” — koncert.
- 16.50 „Zyd” — Juliusza Kaden-Bandrowskiego.
- 17.00 Koncert dla letnisk i uzdrowisk.
- 18.00 O książce Aubry „Święta Helena”.
- 18.15 Pieśni w wykonaniu chóru męskiego.
- 18.45 Arje operowe w wyk. Tino Patiera (płyty).
- 19.30 Recital organowy
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 Muzyka popularna (płyty)
- 20.10 Koncert słynnych apokrytów
- 21.00 Koncert symfoniczny.
- 21.30 Słuchowisko „Katarzynka” podług Bolesława Prusa.
- 22.10 Koncert małej orkiestry.
- 23.05 Saint - Saens: Koncert fortepianowy g-moll op. 22 (płyty).
- 23.30 Muzyka (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Lipsk (4382)
- 22.03 Uwertura Millera, Koncert wiolonczelowy Bulleriana i „Taormina” Bohego.
- Stuttgart (523)
- 00.00 Symfonia Es-dur Brucknera, Suita „Mieszczanie - szlachci” i Poemat „Śmierć i Wyzwolenie” R. Straussa.
- Bruksela (434)
- 20.00 Operetka Lehara „Wesoła wdówka”.
- Rzym (420)
- 20.50 Opera Cilei „Adrianna Lecouvreur”
- Bukareszt (365)
- 20.00 Opera Donizettiego „Don Pasquale”
- Sztokholm (426)
- 20.00 Koncert (M. in. Uwert. „Phaedro” Masseneta i Koncert wiolonczelowy Saint - Saens.

Straszliwa zbrodnia chłopca

Kamieniem zabił swego rówieśnika

Wstrząsający wypadek zanołowały w dniu wczorajszym kroniki pogotowia ubezpieczalni. O godz. 10 rano karetka pogotowia wezwana została na ul. Rokicińską do domu nr. 83-85, gdzie w bramie zastał lekarz ciało młodego chłopca.

Badanie trwało krótko: lekarz skonstatował zgon. Ciężki tępy przedmiot naruszył bowiem korę mózgową, po straskaniu czaszki.

Zwłoki chłopca pozostawiono na miejscu, wystawiając po sterunek policyjny aż do chwili ukończenia dochodzenia.

Jak zdołaliśmy ustalić śmierć młodego chłopca miała miejsce w następujących okolicznościach:

16-letni Władysław Iwaniak, syn robotnika, zam. przy ulicy Rokicińskiej 38 stale przeby-

wał w towarzystwie swego rówieśnika Marjana Pajaka. — W ub. roku obaj chłopcy ukończyli szkołę powszechną, a nie mając zajęcia, zwykle razem bawili się na pobliskich polach. Wczoraj chłopcy spotkali się na ulicy, poczem razem poszli w górę ul. Rokicińskiej. Z nieustalonego dotąd powodu między chłopcami wynikła najpierw sprzeczka, a następnie bójka, która toczyła się przed domem nr. 83-85. W pewnej chwili Pajak chwycił z ziemi znacznych rozmiarów kamień

Zmęczenie w twarzy

ustąpił miejsca świeżemu, ożywionemu wyglądowi po przetarciu skóry wschodnim płynem upiększającym i odmładzającym, usuwającym usterki cery — Mimoza, Perfection.

i cisnął nim z całej siły w Iwaniaka. Rzut był celny. Uderzony w samą skroń chłopiec zachwiał się, poczem runął na ziemię, obficie brocząc krwią. Przygodni przechodnie podnieśli chłopca i na rękach przenieśli do bramy, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, jodynując ranę i przykładając zimne kompresy. Jednocześnie wezwano pogotowie. Zanim jednak lekarz przybył chłopiec wyzionął ducha.

Sprawcę strasznego czynu za trzymano, a policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia szczegółów, które doprowadziły do tragicznego w skutkach rzutu kamieniem.

Wypadek powyższy zrobił w całej dzielnicy kolosalne wrażenie i jest szeroko komentowany.

Biegli nie są informatorami!

Władze skarbowe będą badać tylko konkretne zarzuty

Art. 112 ordynacji podatkowej ustala w punkcie b, iż odwołanie winno m. in. wskazać konkretne zarzuty przeciwko ustaleniom władzy skarbowej. O tem, na czem polegały owe ustalenia, płatnik będzie mógł dowiedzieć się, żądając ustnie na zasadzie art. 108 ordynacji podatkowej informacji o podstawach wymiaru, lub pisemnie — uzasadnienia wymiaru na piśmie.

Jeśli władza wymiarowa ustali np. iż obrót przyjęła jako wielokrotność ujawnionego u płatnika zapasu towarów, płatnik w odwołaniu może powołać się na okoliczność, iż przedsiębiorstwa danej branży nie obracają towarami tyle razy, jak to przyjęła władza skarbo-

wa. lujący się płatnik będzie mógł wystąpić z wnioskiem o przesłuchanie biegłego na poparcie in. konkretnych zarzutów, podniesionych przez niego przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej. Natomiast odpadnie możliwość powoływania się na biegłych jako na czynnik, ogólnikowo opinujący, jaka jest wysokość obrotu, albowiem biegli w rozumeniu ordynacji podatkowej nie są rzeczoznawcami - informatorami, jakich przewidywały poprzednio obowiązujące przepisy.

Na poparcie swego konkretnego zarzutu odwołujący się płatnik będzie mógł właśnie powołać się na dowód z biegłego.

W analogiczny sposób odwo-

AKADEMIA ŻALOBNA W K. P. ZJEDNOCZONE

W sobotę, dnia 15 b. m. o godzinie 17-ej w lokalu klubu pracowników Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalnianej nr. 63, odbędzie się uroczysta akademja żałobna, ku czci Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, k. p. Józefa Piłsudskiego.

Wejście bezpłatne. Członkowie klubu za okazaniem legitymacji, pracownicy zakładów za okazaniem biletu wejścia. Bilety wydaje administracja fabryki i sekretariat klubu.

WYCIECZKI Ż. T. K.

Dnia 15 i 16 b. m. — do Warszawy. Dnia 16 b. m. — do Podwójczyna. Zapisy do 14 b. m.

Dnia 20 czerwca — do Łowicza. Dnia 22 czerwca — do Poddębiny i Rydzynki.

Dnia 23 czerwca — do Łęczycy. Dn. 28, 29 i 30 czerwca — (na Święto Morza) Gdynia, Hel i Karwia.

Dnia 29 i 30 czerwca — do Tomaszowa, Spały i okolic.

Zapisy na powyższe wycieczki i kolonie turystyczne - wypoczynkowe Ż. T. K. w Karwi nad Bałtykiem przyjmuje sekretariat (Wólczńska 35, tel. 121-53) codziennie w godzinach 10 — 14 i 18 — 22-ej.

Teatr „Rozmaitości” Tel. 112-25 Gościnnie występy słynnej primadony amerykańskiej

Ziny Goldsztajn

Dziś, w czwartek, o g. 9.50 po cenach najniższych cały parter 1 złoty wesoła operetka p. t.

„Ona kocha”

w 2 aktach z prologiem i epilogiem 20 numerów śpiewnych i tanecznych

„Krajowe” pończochy

Banda przemytników z Łodzi, Poznania i Krakowa stanie przed sądem łódzkim

Kilka miesięcy temu, straż graniczna w Łodzi zaobserwowała, że na rynku pojawiły się wybrakowane pończochy zagranicznych wyrobów, które po przeróbce, sprzedawano jako wysokogatunkowe krajowego wyrobu. Ustalono, że pończochy te pochodzą z Niemiec i Czechosłowacji i tu, w Łodzi opatrywane są znakami ochronnymi nieistniejących wogóle pończoszarni.

Po żmudnym śledztwie udało się wreszcie ustalić, że „krajowe” pończochy są preparowane w farbiarni F. „Podolski i Rosenberg” (Wólczńska 19). Rewizja w tym lokalu dała pozytywne wyniki: znaleziono 80 kg. preparowanych pończoch.

Właściciel farbiarni oświadczył, że pończochy dostarczył mu niejaki Gerszon Kępiński. Ponieważ w tym samym czasie w Poznaniu, u Wilhelma Reutera (St. Rynek 69) wykryto pończochy, które stanowiły własność Kępińskiego, poczęto go szukać. U rodziny mieszkającej w Łodzi przy ul. Legionów 48, nie znaleziono go i dopiero po pewnym

czasie został zatrzymany.

Ustalono, że Kępiński pozostawał w kontakcie ze znanym przemytnikiem Chilem Abramem Tenenbaumem, mieszkańcem Krakowa. Tenenbaum nie zdołał jednak odnaleźć i dopiero po aresztowaniu go w Grudziądzu w związku z inną sprawą, cała afera została wykryta. Okazało się, że Tenenbaum przemycał pończochy z Czechosłowacji do Krakowa, a stąd odstępował je Kępińskiemu, którego znowu agentem był Chaim Karcz (Łódź, Lipowa 3). Obserwacje nad Karczem ustaliły, że oddaje on pończochy do przeróbki Zjednoczonym Farbiarniom (Rokicińska 17). I rzeczywiście tam znaleziono wielki transport przemytu. Obecnie śledztwo przeciwko przemytnikom zostało zakończono. Obejmuje ono Tenenbaum, Kępińskiego, Karcz, Morikę Alfussa, Izraela Rosenberga oraz Wilhelma Reutera.

Niedługo wymienieni staną przed sądem okręgowym, gdzie odpowiadają będą za przemytnictwo. (a)

SZACHY

Dr. Tartakower w Łodzi

będzie prowadził przedolimpijski obóz treningowy

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przybywa do Łodzi arcymistrz dr. Tartakower, kapitan naszej ekipy olimpijskiej.

Dr. Tartakower został zaangażowany przez polski związek szachowy na trenera graczy, którzy mogą być brani pod uwagę przy ustalaniu składu naszej ekipy.

Dr. Tartakower narazie będzie się opiekował graczami warszawskimi, a następnie przybywa na pewien czas do Łodzi, gdzie będzie grywał z Applem, A. Frydmanem, Kolskim i Regedzińskim, którzy wchodzi w skład ośmiu graczy, wybranych do obozu przedolimpijskiego.

Tomaszów

KTO GWALCILI?

Wczoraj zgłosiła się do policji niejaką B. Z. i zeznała, że gdy w dniu 3 czerwca przechodziła szosą z Tomaszowa do Ujazdowa podszedł do niej w okolicy wsi Zabórów znajomy jej z Tomaszowa, niejak S. i nawiązał rozmowę. Po kilku chwilach rzucił się na nią, obzwał i dokonał gwałtu. Poszkodowana liczy 35 lat. Policja przesłuchała S., który w zeznaniach swych stwierdził, że rzeczywiście kobietę tę zna dawno i że spotkał ją na drodze jednak kategorycznie zaprzecza ażeby miał ją zgwałcić. Dalsze dochodzenie w tej draśczej sprawie prowadzi policja.

SKAZANY KOMUNISTA.

Wczoraj w sądzie okręgowym, bawiącym na sesji wyjazdowej w Tomaszowie odbyła się sprawa karna przeciwko komunistom tomaszowskiemu Symeche Michlewiczowi (ul. Wieczność 2). Oskarżony był o to, że w marcu podczas procesu komunistycznego wznosił przed gmachem sądu okrzyki komunistyczne, a przy trzymania przez policję usiłował zbiec. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

NOWI MATURZYŚCI.

W Gimnazjum Koedukacyjnym Stowarzyszenia Kupców odbyły się egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Beżycka Lajla, Bojgen Rebecka, Biederman Adam - Emil, Dzieciol Stefanja, Gomulka Abram, Głodo Błażej, Głodo Jerzy, Hanusz Izabela, Kalużyński Marjan, Kaepczak Ignacy, Kotynia Lucjan, Lichtensztajn Rywka, Lechowiec Krystyna, Nissenbaum Abram, Rubin Aron, Szule Ernst, Warzager Abram, Wójcik Jadwiga.

W dn. 17 i 18 b. m. odbędzie się egzaminy wstępne do szkoły powszechnej przy gimnazjum. Czynne będą od 1 do 5 klasy włącznie. Zarazem otwarte zostaną 2 oddziały pierwszej klasy i 2 oddziały 2 klasy. Rozbudowa gmachu szkolnego przewidziana jest na 1936 r.

SPORT ŚCINANIA.

W Miejskim Gimnazjum Realnym wynik egzaminów maturalnych jest taki sam jak w roku zeszłym: mianowicie na 8 zdających, tylko 1 otrzymał świadectwo dojrzałości.



Robert MONTGOMERY Knitting SZCZĘŚCIA

Wycieczka do Wiednia

od 15 do 29 czerwca

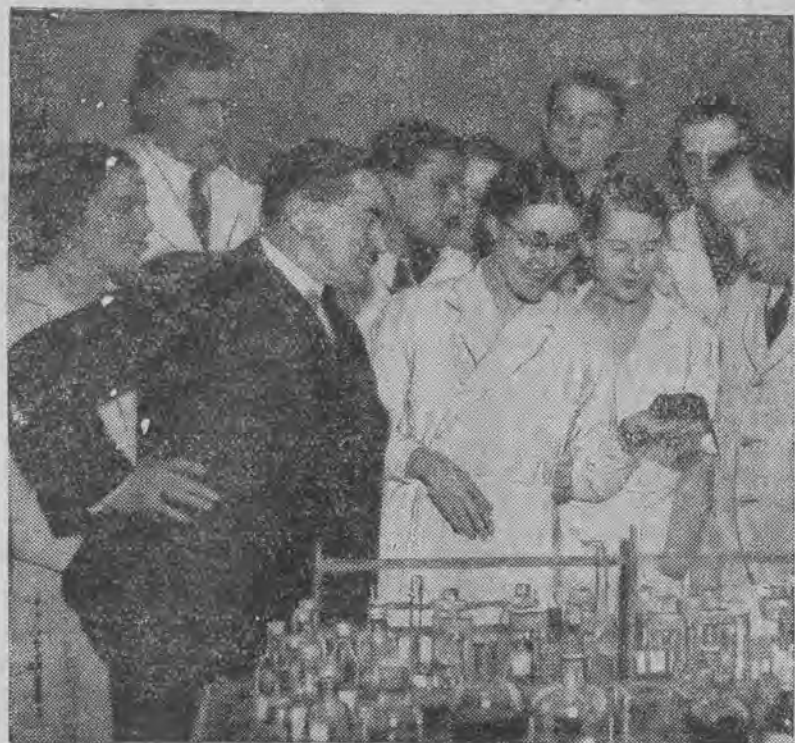
Zapisy

WAGONS-LITS | COOK, Piotrkowska 64

Następny program

„CASINO”

Nowa witamina przeciwko zapaleniu płuc



Szwedzki badacz witaminowy, odznaczony nagrodą Nobla prof. Euler-Schelpin odkrył nową witaminę, mieszczącą się głównie w czarnych jagodach, która podobno doskonale chroni przeciwko zapaleniu płuc. Widzimy prof. Euler-Schelpina (w ma rynaree) w towarzystwie swych współpracowników.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dziś, o godz. 7.30 wiecz. „Sędziowie” i „Warszawianka”. W piątek sztuka Rittnera „W małym domku”. W sobotę przeniesiona z Teatru Letniego komedia Brunona Winawera „Obrona Keysowej”.

MICHAŁ ZNICZ W TEATRZE LETNIM
Dziś, w czwartek i jutro w piątek teatr Letni przygotowuje dla swoich bywalców atrakcję nad strakcjami. —

Z estrady koncertowej

Popis szkoły tańca artystycznego Paszkówny i Góralskiej

„Wejście dzieci na scenę stanowiło początek programu. Pokazała je p. Tamara Góralska nie w celu zdemontowania lekcji, bo te nie powinny wychodzić poza obręb szkoły, chciała jeno dzieciom zrobić przyjemność i pochwalić się pokazaną ilością tego „zarybku”, z którego wyłonić się mają w przyszłości mistrzynie tańca artystycznego. Nie każdy jest urodzony, aby być tancerzem, ale szkoła daje sposobność do obudzenia drzemającego pierwiastka tanecznego tam, gdzie on tkwi, a przez to przyczynia się do znalezienia piękna i radości życia w ruchu, który jest sobie celem. Roszkoszne były te dzieci, a cokolwiek ci „milusińscy” zrobią w takt muzyki, podoba się wszystkim, a jeżeli nie zgadza się coś z rytmem, pobudza do jeszcze większej wesołości. Następną dwie melodje ludowe były bardzo wdzięczne w formie i pomysłowe w ruchowych figuracjach. Dobry był również numer „Dzieci ulicy” oraz „Trio”, słowem udana była cała część I — koncepcja kierowniczek szkoły pp. Góralskiej i Waldmanówny. Z wejściem dorosłych zaczęła się już sztuka taneczna bardziej od powiedzialna, na którą złożyły się tańce techniczne oraz kreacje o pewnej emocjonalnej treści. W obu rodzajach czuje się p. Tamara Góralska jak u siebie w domu: do pierwszego pomocną jej jest dobra szkoła Mary Wigman, do drugiego zaś wrodzona inteligencja. Każdy tancerz wnosi na estradę inne pomysły literackie, aktorskie i techniczne. Bogactwo i śmiałość tych koncepcji zależna jest właśnie od inteligencji tancmistrza przy nieodzownym opanowaniu ciała. A dla tego „Pieśń żałobna”, bądź „Marsz bojowy”, a nawet „Iperyt”, mający z samą istotą tańca mało wspólnego, należą do produkcji pierwszorzędnych. Na podkreślenie zasługuje również utwór „Dzwony udręczonych”

Oto w komedji muzycznej „Muzyka na ulicy”, której premiera odbędzie się już w najbliższą sobotę, wystąpi ulubieniec Łodzi i Warszawy — Michał Znicz.

Występy tego popularnego artysty staną się napewno ewenementem artystycznym naszego miasta.

TEATR POPULARNY
Dziś, dnia 13 b. m. o godzinie 8.30 wiecz. komedja w 3-ach aktach p. t. „Dzień bez kłamstwa”.

układu absolwentki szkoły p. Ireny Zwilingowej. Dla spotegowania wrażenia i odtworzenia uczuciowego nastroju, p. Zwilingowa posługuje się żywym słowem p. Janusza Koneckiego, jako konkretniejszym środkiem wyrazu. Szkoła, że wypowie działa je zbyt miętko. Pomysłową koncepcją były „Ognia tworzące łańcuch” układu p. St. Paszkówny. Muzyka Rachmaninowa (Prelud G-moll) wymagała większej nieco dosadności rytmu w ruchach zespołu.

Dochód z popisu był poświęcony dla rodziny radjowej.

Nadmienić jeszcze należy, że do powodzenia przyczynili się dostawcy lodysta.

F. HALPERN.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Decydujący mecz

IKP i HKS walczą dziś o tytuł mistrza Łodzi w hazenie

Finaly mistrzostw Polski w hazenie rozegrane zostaną w Łodzi w dniach 22 — 24 b. m. na boisku IKP. W mistrzostwach tych Łódź reprezentowana będzie przez zespoły HKS i IKP, które w rozgrywkach okręgowych nie poniosły jeszcze ani jednej porażki i mają zapewne dwa pierwsze miejsca w tabeli. Decydujący mecz między tymi konkurentami do tytułu mistrza Łodzi rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 18,30 na boisku IKP. Ponieważ mistrzostwa okręgowe przeprowadzane są w tym roku w jednej tylko rundzie, a więc zwycięzca dzisiejszego meczu zdobywa tytuł mistrza okręgu.

Tytułu mistrza Polski bronić będzie zespół IKP, który najgroźniejszych przeciwników będzie miał w warszawskiej Polonii i Cracovii.

W koszykówce męskiej rozpoczynają się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski już w dniach 15 i 16 b. m. Łódź zaliczona została do grupy toruńskiej. Wyjazd do Torunia zapewniły sobie zespoły IKP i WKS, które figurują na dwóch pierwszych miejscach tabeli mistrzostw okręgowych. Charakterystyczne, że rozgrywki o mistrzostwo okręgu łódzkiego w koszykówce męskiej zostaną zakończone dopiero po mistrzostwach Polski.

Walne zebranie Hakoahu

W sobotę, dnia 15 b. m. odbędzie się w nowym lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 61, dziesięcioletnie walne zgromadzenie Hakoahu. Po zakończeniu zebrania został wyznaczony na godz. 18,30 w I-szym i na godz. 19,30 w II terminie.

Król w fennisie najlepszy w ŁKS.

Wewnętrzno-klubowy turniej tenisowy ŁKS. został już zakończony. W grze pojedynczej pierwsze miejsce zajął znany piłkarz, Król, który w finale pokonał Zyndebana w stosunku 7:5, 6:4, 5:7, 6:4. W grze podwójnej na pierwszym miejscu znalazła się para Sachs, Zyndeband przed parą Król, Rozenholc.

Polska-Belgja w lekkiej atletyce

„Komisja trzech” PZLA zmieniła skład reprezentacji

Wyniki osiągnięte ostatnio przez naszych czołowych lekkoatletów sprawiły, że „komisja trzech” PZLA zdecydowała się przeprowadzić pewną korektę w projektowanym początkowo zestawieniu drużyny reprezentacyjnej na mecz międzypaństwowy z Belgją.

Ostatecznie do Brukseli pojedą:

- 100 m. Biniakowski, Twardowski II,
- 200 m. Śliwak, Kocoń,
- 400 m. Śliwak, Biniakowski, Lokajski i Heljasz (400 — 300 — 200 — 100 m.) Biniakowski, Śliwak, Koźlicki, Trojanowski II,
- 800 m. Kucharski, Kuźmicki,
- 1500 m. Kucharski, Noji, g kim. Noji, Fiałka,
- 110 m. płotki Twardowski, Niemiec względnie Haspel,
- 400 m. płotki Kostrzewski i Maszewski.

Skok wdal Pławczyk, Twardowski lub Nowak, Skok wzwyż Chmiel, Pławczyk, Kula i dysk Heljasz, Siedlecki.

Oszczep Lokajski, Turczyk. „Komisja trzech” uzależnia jeszcze ostateczne ustalenie obsady biegu 10 mtr. przez płotki od dodatkowej eliminacji między Niemcem i Hasplem, która przeprowadzona zostanie we Lwowie. Haspel zwrócił na siebie uwagę przez dwukrotne uzyskanie czasów lepszych od rekordu Polski (15,4 i 15,2 sek.). W skoku wdal przeprowadzona będzie próba z Nowakiem, który przebywa obecnie w Poznaniu. Nie jest przytem wykluczone, że zawody nie dzielne wpłynąć mogą jeszcze i na dalsze zmiany, w zależności od tego, jaką formę wykażą zawodnicy.

Drużyna wyjedzie dnia 20 b. m. z Warszawy pod kierownictwem kpt. Barana i p. Guhla. Trzej zawodnicy Kucharski, Lokajski i Heljasz wyjadą oddzielnie już w dniu dzisiejszym by 16 startować na zawodach w Paryżu, na które otrzymali specjalne zaproszenie. Z Paryża pojedą natomiast wprost do Brukseli.

Naogół trzeba się liczyć z ponownym zwycięstwem Polski. Silne punkty lekkiej atletyki belgijskiej, to biegi na średnie dystanse i sprinty, natomiast co się tyczy rzutów, skoków i biegów przez płotki, to te na pewno powinny nam przynieść zwycięskie punkty.

Istnieje jednak pewna obawa, że tak zestawiony skład może spowodować niepotrzebne przemęczenie najlepszych zawodników, jak naprzykład Biniakowskiego, który będzie musiał biec na 100 mtr., a potem 400 m. i jeszcze raz ten sam dystans w sztafecie. Ciężkie zadanie czeka Kucharskie

go (800 i 1500 m.) i Noji (1500 m. i 5 km.).

Mecz odbędzie się w Brukseli w dniu 23 b. m.

Lekkoatleci walczą o tytuły mistrzów

W niedzielę i w sobotę odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi w konkurencji męskiej dla zawodników klasy A i B. W sobotę początek zawodów o godz. 16 na boisku ŁKS, w niedzielę od godz. 9 rano. Ze względu na poczynione ostatnio postępy zawodników nie jest wykluczone, że ustanowione będą nowe rekordy. W mistrzostwach weźmie udział ponad 100 zawodników.

Aktualja pływackie

ŁKS zorganizował na basenie przy Al. Unji kursy pływackie pod kier. instruktora p. Gintera. Na kursy zapisywać się mogą początkujący oraz zaawansowani. Dla młodzieży i członków klubu znaczne ulgi w opłacie. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje p. Ginter na pływalni ŁKS, tel. 179-28.

W soboty i niedziele odbywają się na basenie przy Al. Unji próby o odznakę pływacką. W celu zdobycia odznaki należy wykonać następujące konkurencje: przepłynąć 200 mtr. dowolnym stylem i w dowolnym czasie, wykonać skok startowy lub przepłynąć nurkiem 4 mtr. Zgłoszenia i informacje na miejscu.

AZS (Warszawa) mistrzem w siatkówce

We Lwowie odbyły się mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej. Tytuł mistrza zdobył AZS. (Warszawa) 6 p. przed AZS. (Lwów) 4 p., Olsza (Kraków) 2 p. i Gryf (Toruń) 1 p. Łódzki HKS. znalazł się na piątym miejscu, zajmując pierwsze miejsce w turnieju pocieszenia.

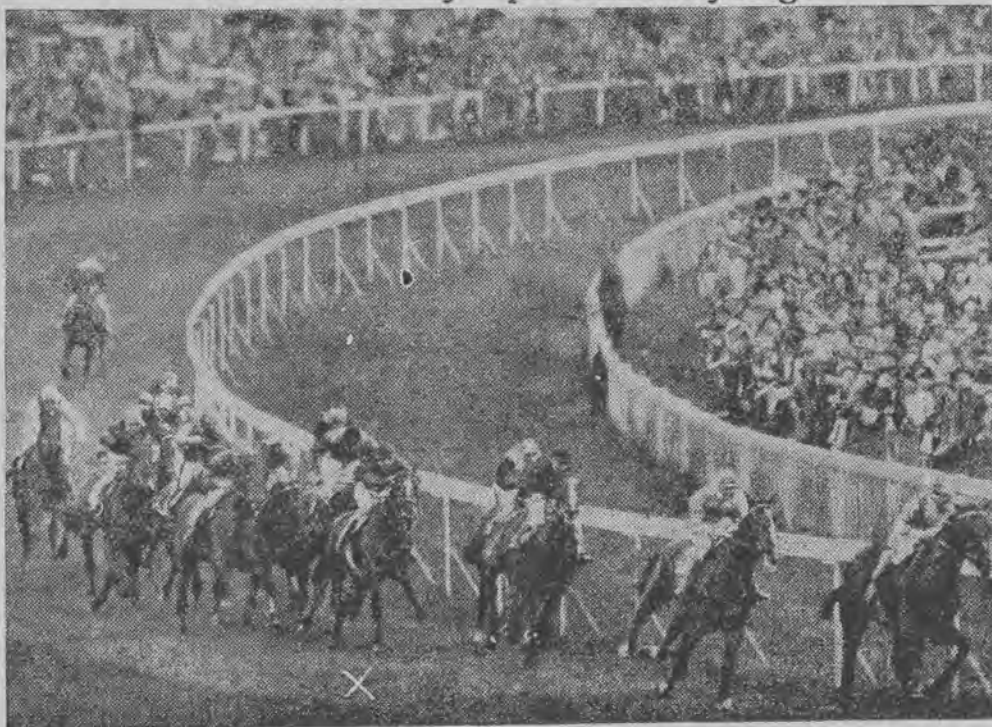
Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na Dom - Pomnik im. Marszałka J. Piłsudskiego składają zł. 19.30 Dzieci Szkoły Powsz. Nr. 147.

Poszukuję posady

jako towarzyska i opiekunka starszej osoby w domu izraelickim. Posiadam kilkuletnią praktykę. Informacji zasięgnąć można: Piotrkowska 121 m. 31. Tel. 155-55.

Stawka „Derby” podczas wyścigu



Zwycięzca tego klasycznego biegu w Epson (Angja), Bahram (z), zajmuje chwilowo 5 miejsca

Chaos walutowy w Gdańsku

może być opanowany tylko przez dostosowanie się monetarne i gospodarcze do Polski

W związku z ostatnim zarządzeniem wprowadzającym gospodarkę dewizową w Gdańsku, sytuacja guldena przedstawia się w sposób niewyjaśniony.

Jak wiadomo, senat zamknął bank na czas nieokreślony i wprowadził zakazy dewizowe. Specjalny urząd udzielać będzie pozwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych, złota i metali szlachetnych oraz czuwać nad wykonywaniem tych rozporządzeń.

Rząd polski ustosunkował się, jak wiadomo, do potrzeb Gdańska z całą życzliwością, o czym doniosła oficjalnie agencja „Iskra”, stwierdzając na podstawie informacji z miarodajnego źródła, że rząd i Bank Polski okazały w ostatnich dniach wolnemu miastu Gdańskowi pomoc dla utrzymania kursu guldena.

To samorzutne podtrzymanie przez Polskę waluty gdańskiej jest wyrazem życzliwego zainteresowa-

nia rządu i Banku Polskiego stosunkami panującymi w porcie gdańskim.

Zaznaczyć należy, że senat Wolnego Miasta i Bank Gdański nie zwracali się do rządu lub Banku Polskiego z prośbą o uzyskanie tego rodzaju pomocy.

Komunikat „Iskry” należałoby uzupełnić w ten sposób, że honorowano przekazywane przez ogarniętych paniką gdańszczyzan guldenów na P. K. O. lub do polskich urzędów pocztowych. Trudno już dziś przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja i czy istotnie, jak zapewnił prezydent Geiser — nie będzie już powtórnej dewaluacji.

Rynki dewizowe i giełdy pieniężne w Polsce na wydarzenia w Gdańsku reagują bardzo słabo i wpływu tych wydarzeń bezpośrednio na rynek polski nie dało się odczuć.

Ujemny natomiast wpływ wywiera chaos walutowy w Gdańsku na rynek włókienniczy Łodzi. Chodzi

tu, oczywiście, o te firmy, które utrzymywały stosunki z Gdańskiem. Obecnie są one zupełnie zdezorientowane i nie wiedzą w jakiej walucie wystawiać faktury. Jeśli zważyć, że Gdańsk był do niedawna b. poważnym odbiorcą włókiennictwa i jeśli uwzględnić straty, jakie Łódź poniosła w związku z dewaluacją guldena — wówczas zaniepokojenie sfer włókienniczych stanie się zupełnie zrozumiałe.

Panika, która wybuchła w Gdańsku, dowodzi, że ludność nie ma zaufania ani do gospodarki Wolnego Miasta, ani do jego pieniądza.

Chodzi o wprowadzenie równowagi do całego życia gospodarczego i finansowego Wolnego Miasta: o usunięcie deficytu w budżecie publicznym, co osiągnąć się da tylko przez bolesne redukcje;

o usunięcie deficytu w bilansie płatniczym.

Wobec zjednoczenia celnego Gdańska z Polską, usunięcie deficytu płatniczego może być osiągnięte jedynie na płaszczyźnie zrównania między Polską a Gdańskiem kosztów własnych w produkcji, handlu, transporcie itd., kosztów utrzymania oraz stopy życia.

Niedawna dewaluacja guldena, która zrównała go ze złotym polskim, do zrównania tamtego w pewnym stopniu się przyczyniła. Ale do urzeczywistnienia celu ostatecznego jest jeszcze niezmiernie daleko.

Aby cel ten osiągnąć i ażeby nie tylko deficyt płatniczy usunąć, lecz i obroty płatnicze zwiększyć, Wolne Miasto nie może uprawiać niezależnej polityki, ani walutowej, ani gospodarczej. Tylko w najściślejszym przystosowaniu się monetarnym i gospodarczym do Polski istnieje dla Gdańska droga wyjścia, zapewniająca mu równowagę stosunków i możliwość spokojnej i owocnej pracy.

Wież nie kupuje chustek letnich

Sytuacja na rynku chustek letnich przedstawia się niepomysłnie. Zbyt w porównaniu z r. b. obniżył się o 30 — 40 proc. Konsumentem chustek letnich jest prawie wyłącznie wieś, przedewszystkiem w b. Galicji oraz na kresach wschodnich, a więc na tych rynkach, na których ludność wiejska jest najuboższa. Kupcy wprawdzie dość licznie przybywają do Łodzi, lecz zakupują chustki letnie w bardzo małej ilości. Przyczyną zmniejszonego popytu na chustki są — oprócz pauperyzacji wsi — panujące dotychczas chłody.

Bojącą tego przemysłu jest silna konkurencja pomiędzy fabrykantami, którzy w pogoni za konsumentem zrywają towar często poniżej własnych kosztów.

Wyplacalność — przy tak małym zbyciu, jak obecny — jest niezła. Kryje się przeważnie w krótkoterminowych weksłach z terminem od 2—3 miesięcy.

Horoskopy dla tej branży są niepomysłne, a okres, kiedy przemysł produkujący chustki, był jednym z najzdrowszych przemysłów, dawno minął i narazie niema żadnych podstaw do optymizmu.

Zawieszenie władz Tow. Kredytowego miasta Siedlec

Min. skarbu podpisał zarządzenie o zawieszeniu w urzędowaniu komitetu nadzorczego i dyrekcji Siedleckiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na podstawie art. 99 prawa bankowego.

Na miejsce zawieszonych władz wyznaczony został zarządcą przymusowym p. E. M. Fijała.

Zarządcą przymusowym korzysta z wszelkich praw władz Siedleckiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Termin ogólnego zebrania pełnomocników dla wyboru nowych władz Towarzystwa wyznaczono na 30 października.

Urzednicy litewscy nie będą nabywać gęsi

Według informacji prasowych litewskie minist. rolnictwa ostrzega rolników przed nadmierną hodowlą gęsi, gdyż w r. b. rząd nie uczyni, aby podtrzymać ceny na gęsi, nie chcąc tem samem krzywdzić hodowców innych zwierząt.

Z drugiej strony, jak dotąd, nie znaleziono zagranicznego rynku zbytu na gęsi, któryby mógł zastąpić utracony rynek niemiecki.

Jak wiadomo, w r. ub. istniał na Litwie przymus kupowania gęsi przez urzędników.

Niezdrowy wzrost produkcji dezorganizuje rynek włókienniczy Polski

Na walnym zgromadzeniu centralnego związku przemysłu polskiego poruszono w czasie składanych sprawozdań kwestję ewolucji włókiennictwa łódzkiego w r. ub.

Jak się okazuje, wskaźnik wytwórczości włókienniczej w r. ub. wyniósł 87,4 t. j. wzrósł w ciągu roku o 20. W tym samym czasie wskaźnik cen artykułów włókienniczych spadł z 48,5 na 47,2. Zjawisko to można zresztą obserwować w dalszym ciągu w b. r., gdyż według instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen, uruchomienie w przemyśle odcieżowym zwiększyło się, podziałem utrzymała się wytwórczość w większych stosunkach w rozmiarach w produkcji włókienniczej wogóle.

Wzrost produkcji przy jednoczesnym poważnym spadku cen jest niezmiernie charakterystyczny i odzwierciedla głębokie kryzysowe przemiany włókiennictwa. Wzrost produkcji włókienniczej jest istotnie w dzisiejszych stosunkach paradoksalny. W większości działów włókiennictwa, jak to niejednokrotnie podkreślaliśmy, wskaźnik produkcji obniżał się w stosunku do lat ubiegłych. Tak było w tkactwie zarobkowym, w przedziałnictwie zgrzebniem, w farbniarstwie, szczególnie zaś w przemyśle dzianym. Dlatego też wzrost ogólny produkcji włókienniczej homogenicznie należy objawami raczej niezdrowymi. A więc w pewnych działach włókiennictwa, szczególnie w dziale konfekcyjnym, galanteryjnym w okresie właściwego sezonu wskaźnik produkcji jest minimalny. Dopiero w chwili większego ożywienia, które zwykle następuje przed zakończeniem sezonu, producenci rozpoczynają produkcję na nieproporcjonalnie szerokiej skali, nie licząc się wogóle z możliwościami efektywnego zbytu. Bardzo też często wskutek powyższego zupełnie niepotrzebnego nagromadzenia artykułów w końcu sezonu, producenci zmuszeni są

w następnym sezonie rzucać na rynek poważniejsze partie ramszów, co dezorganizuje stosunki.

Drugą przyczyną ogólnego wzrostu wskaźnika produkcji włókienniczej jest nowy, dotychczas nieobserwowany proces przerzucania się producentów od wysokogatunkowej, droższej produkcji, do tandetnej i tańszej, gdzie cały zysk producenta polega na wielkim obrocie. Powoduje to poważne wzmocnienie się ilości wyprodukowanych towarów, gdyż tylko wówczas kalkulacja okazać się może opłacalną.

Trzecim czynnikiem, który wpłynął na zwiększenie produkcji włókienniczej, jest czasowe i faktyczne ożywienie w pewnych branżach, związane

bądź to z wzrostem wewnętrznej konsumpcji, bądź z eksportem zagranicznym. Taki np. wzrost zanotowano u nas w okresie sprawozdawczym w produkcji rękawiczek.

Wreszcie ostatnim, nie posiadającym zresztą większego znaczenia, czynnikiem, który wpłynął na wzrost produkcji, było powstawanie nowych gałęzi włókiennictwa w związku z procesem usamodzielniania się przemysłu włókienniczego. W okresie omawianym powstały np. gałęzie produkcji przedzdy do robót ręcznych i szeregu artykułów galanteryjnych i włókienniczych.

Spadek cen artykułów włókienniczych odbywa się stale, a źródłem jego są dwa momenty. Pierwszy — to naturalne o-

gólne zmniejszenie się zbytu artykułów włókienniczych zarówno w mieście, jak i — a zwłaszcza — na wsi, drugi zaś sztuczny, który polega na tem, że sami producenci lub hurtownicy oddziałują na niższe cen, w pierwszym rzędzie przez zbędne zwiększanie wskaźnika produkcji przy stałym zmniejszaniu się możliwości zbytu, wskutek czego powstaje ciągła znaczna nadwyżka podaży nad popytem, doprowadzająca do niższych cen.

Na obniżkę cen wpływa również bardzo słaba obrona stabilizacji cen przez producentów i hurtowników, którzy przy najszlachetniej możliwości sprzedają towaru, obniżając ceny artykułów nawet poniżej własnej kalkulacji.

Ulgowe kredyty dla wywozu

Eksporterzy mogą z nich korzystać do wysokości 50.000 złotych

W celu ułatwienia uzyskania pomocy finansowej przez firmy, prowadzące handel zagraniczny został utworzony w Banku Gospodarstwa Krajowego fundusz ulgowych kredytów eksportowych, co spotkało się z przychylnym przyjęciem sfer gospodarczych.

Kredyt ten może być udzielony poszczególniej firmie najwyższej na 6 miesięcy do wysokości zł. 50.000.

Ulgowy ten kredyt może się wyrazić bądź w formie zaliczek do wysokości 80 proc. (w drodze wyjątku i więcej) pod faktury lub dokumenty przewozowe na towary, przeznaczone na eksport w wypadkach, gdy firma nie posiada informacji o importerze, lub gdy cieszy się dobrą opinią, a nie rozporządza dostatecznymi środkami obrotowymi, bądź w formie 100 proc. dyskonta weksli importera, weksli, pochodzących z dokonanych rzeczywiście transakcji lub też w for-

mie zaliczki pod towar gotowy do eksportu i definitywnie sprzedany, jednakże znajdujący się chwilowo na składzie.

Dla uzyskania kredytu eksporter powinien się zwrócić z umotywowanym podaniem, partem fakturami lub dokumentami, przewozowymi bezpośrednio do Banku Gospodarstwa Krajowego (wydział kredytów zagranicznych), który w przeciągu 2—3 dni zadecyduje sprawę ew. udzielenia kredytu.

W wypadkach potrzeby kredytu ponad 50.000 zł. lub eksportu do krajów, w których obowiązują ograniczenia dewizowe, musi być uzyskana z dnia zгода państwowego instytutu eksportowego i międzyministerjalnej komisji popierania eksportu.

Oprocentowanie tych kredytów pobierane będzie w wysokości każdorazowej stopy Banku Polskiego plus efektywne koszty obce lub Banku Gospo-

darstwa Krajowego, związane z temi transakcjami, jak: porto, depesze i t. p., co wyniesie może nie więcej, jak 2 proc.

KRYNICA Dr. I. BETTER
ordynuje jak dawniej we wili „KRAKUS”.

Walka o tańszy surowiec

Podejmuje ją wielki przemysł włókienniczy

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji surowcowej Z. Przem. Włók. w P. P. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa cen przedzdy sztuczno - jedwabnej.

Komisja rozpatrzy obszerny materiał, który służyć będzie za podstawę akcji o niższe cen przedzdy sztuczno - jedwabnej, kształtującej się na poziomie wyższym, aniżeli zagranicą.

Sprawa ta łączy się z kwestją ochrony celnej i ma charakter zasadniczy, gdyż na całym świecie włókiennictwo w dużym zakresie przechodzi na sztuczny jedwab, co u nas natrafia na trudności z uwagi na poziom cen tego półfabrykatu. Zagadnienie to staje się ostatnio szczególnie palące z uwagi na spadek cen na rynkach światowych.

Berety i rękawiczki do Australji

Goście z Sidney zapoznali się z możliwościami eksportu łódzkiego

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi prezes izby przemysłowo-handlowej polsko-australijskiej w Sidney p. Albert Dalwood i generalny konsul honorowy w Australji p. Noskowski.

Celem ich pobytu w Łodzi, który potrwa do piątku rano, jest nawiązanie ściślejszego kontaktu z włókiennictwem i orientowanie się co do możliwości zwiększenia stosunków gospodarczych w ramach zamierzonego zawarcia traktatu polsko-australijskiego.

Goście odbyli konferencję w izbie przemysłowo-handlowej

poczem przyjęci zostali przez prezesa izby gen. dr. F. Maciszewskiego i zwiedzili dokładnie fabrykę Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana.

Po południu odbyli oni konferencję z przedstawicielami eksporterów poszczególnych branż.

W dniu dzisiejszym zetkną się z importerami wełny australijskiej i zwiedzą przedział wełny.

Z artykułów ekspozycji włókienniczej do Australji wymienić należy m. in. berety, rękawiczki, maszyny włókiennicze i t. d.



Roztargniona

Pozostawało 10 minut do odejścia pociągu. Pani Stasia zęgnęła się czule z mężem: — Ale, ale... Nie zabrałam ze sobą kosmetyków. Pobiegnij szybko i kup mi: kremu Benignina D-ra Stenzla... Te wszystkie przereklamowane kosmetyki zagraniczne psują tyłko cerę.

Pociąg już ruszał. W ostatniej chwili pani Stasia odebrała paczkę przez okno. Teraz była pewna, że wszędzie będzie zwracała uwagę swą urodą i cudowną cerą, uzyskaną dzięki ambrze zawartej w Benigninie. Tylko bowiem ambra, ten cudowny ekstrakt otrzymywany z fauny krajów i Mózg Południowych, nadaje cerze młodość i blask świeżości, stanowiąc główny warunek szczęścia kobiety.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	5.28.5		
Dolarówka	53.50		
Inwestycyjna	105.00		
Budowlana	42.50		
Stabilizacyjna	66.25	65.75	
Bank Polski	87.50	87.00	

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 358.60, Bruksela 89.95 (plus 5), Berlin 213.40 (plus 5), Londyn 26.20 (plus 17), wypłata telegraficzna na Nowy Jork (kabel) 5.31 (pl. 2), Paryż 34.98 (— pół), Praga 22.12 (plus 1), Sztokholm 135.30 (plus 110), Medjolan 43.80. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 179 (—400), szyling austriacki 100.25, korona czeńska 22.03, frank francuski 34.95 (—2), frank szwajcarski 172.65, liry włoskie 42.50, funt angielski 26.20, dolar 5.29, dolar złoty 9.24.50, rubel złoty 4.74, rubel srebrny 1.92, bilon 0.91, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty akcjami były bardzo ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 87.25 (plus 25), Tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Lilpona po 9.55, Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń — bez kuponu, za który płać 5 zł. Zanotowano akcje Cementowni „Wysoka” — bez kuponu za 1934 rok i bez wartości.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych, tendencja przeważała słabsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną i 5 proc. listami m. Warszawy

1933 roku Notowano: 3 proc. budowla na 42.40 (plus 15), 4 proc. dolarowa 53 — 52.85 (—60), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, 5 proc. konwersyjna 66 — 66.25 — 66, 6 proc. dolarowa 80.50 — 81 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 65.63 — 65 (—125), odcinki po 500 dolarów 65.75 — 65.25, 4 i pół proc. ziemskie 48.50 — 48.50, 4 i pół proc. m. Warszawy 67, 5 proc. Warszawy stare 68.50, 5 proc. Warszawy nowe 58 — 57.50, 75 (—25), 5 proc. Łodzi 51.75 — 51.63, 5 proc. Siedlec nowe 33. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 i pół proc. Warszawy, odcinki po 200 złotych — 73, 3 proc. państwowa renta ziemiska 63.75, 8 proc. dillonowska 92.75 — 92.25, 7 proc. warszawska dolarowa odcinki po 500 dol. 73.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11.90, czerwiec 11.54, lipiec 58, sierpień —, wrzesień 36, październik 26, listopad 16, grudzień 25—26, styczeń 28, luty 32, marzec —, kwiecień 40, maj 43.

NOWY ORLEAN

Loco 12.—, lipiec 11.50, październik —, grudzień —, styczeń 11.20, marzec 33.—, maj —.

LIVERPOOL

Loco —, czerwiec 6.42, lipiec 6.34, sierpień 6.22, wrzesień 6.13, październik 6.05, listopad 6.01, grudzień 6.01, styczeń 6.01, luty 6.01, marzec 6.01, kwiecień 6.00, maj 5.99, czerwiec 5.98, lipiec 5.94.

Egiptka: loco 8.16, lipiec 7.86, październik 7.87, listopad 7.88, styczeń 7.86, marzec 7.86, maj 7.86, lipiec 7.88.

Upper: loco —, lipiec 6.85, październik 7.20, listopad 6.90, styczeń 6.87, marzec 6.85, maj 6.85, lipiec 6.90.

BREMA

Loco —, lipiec 12.90, październik 12.84, grudzień 12.90, styczeń —.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: lipiec 14.30, listopad 14.55, styczeń 14.56. Ashmouni: czerwiec 12.91, sierpień 12.67, październik 12.43, grudzień 12.35.

Upadłości, nadzory, układy

W sprawie ogłoszonej porażki upadłości firmy „Sukcesorowie Hermana Preissa”, fabryka wyrobów włókienniczych w Pabjanicach odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli.

Do masy upadłości należą 4 placce w Pabjanicach, wartości około zł. 8.000, obciążone hipotecznie na I numerze sumą 3500 dol., jednak do przeprowadzenia sprzedaży tych placów drogą licytacji masa nie rozporządza żadnymi środkami.

Wobec braku płynnych aktywów i wniosków wierzycieli, zarząd masy odniósł się do sądu o umorzenie postępowania upadłości, do czego sąd przychylił się.

W sprawie upadłości firmy „O. Szmidt i H. Szymoch” (Łódź, ul. Lagiewnicka 49) odbyło się zebranie wierzycieli, na którym zawarto układ na 10 proc., płatny w dwa miesiące od uprawomocnienia się układu pod warunkiem zabezpieczenia na nieruchomości upadłej firmy.

Wobec zgody większości wierzycieli, sąd układ zatwierdził. Uprawomocni się on 1 lipca.

W sprawach upadłości sp. z ogr. odp. M. A. Szejnrok i S-ka (11 Listopada 98) oraz Mojżesza - Arona Szejnroka, sąd wyznaczył ostateczny miesięczny termin na sprawdzenie wierzytelności.

Dr. med. A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
NARUTOWICZA 16 (Piłsudskiego 76). Telef. 127-79
Przyjmuje od 4—6 po poł.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

UZDROWISKO „Włodzimierzów, pensjonat „Zakopianka” pod zarządem P. Bermana. Wykwintna kuchnia rytualna. 764—6

Różne

ZAMELOWANIE, wymalowanie w ubezpieczalni skutecznym za zwrot kosztów tramwajowych. Zgłosz się na wezwanie telefonicznie nr. tel. 186 67 Gdańska 37 m. 22

IRENA HERSZENBERG,ucz. kl. I. gimn. E. Orzeszkowej, zgubiła matrykę. 772—9

UŻYWANE Książki Szkolne KUPIJE Księgarnia **L. KRUSZEK** POMORSKA 15.

Lokale

ODNAJME tanio pokój meblowany. Śródmiejska 39, mieszk. 38. Zostać od 7 wiecz.

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy Wygody komfortowe do wynajęcia Przejazd 20, m. 19, tel. 224-31 Winda.

4-POKOJOWE mieszkanie frontowe i wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem, ul. Sienkiewicza nr. 6, od 1 lipca do wynajęcia. Wia domość u gospodarza.

3 POKOJE kuchnia, przedpokój służbowy przedpokój, wygody, kąpielowy, gaz elektryczność. Zawadzka 9 759-8

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 676—3

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA okazynie meble dębowe: kredens, szafa, stół, fotel i krzesła, oraz harmonja i gitara. Wiadomość Pomorska 41a m. 57

OKAZYJNIE do sprzedania nowoczesne urządzenie stołowe oraz komplety serwis „Rosenthal” na 12 osób. Oferty do „Głosu” sub „W. R”. 776—1

KASA ŻELAZNA młda do sprzedania. Piotrkowska 59, m. 9, godz. 2—4. —4

DO SPRZEDANIA okazynie tanie eypialnia prawie nowa. Moniuszki nr. 11, m. 5. Środa — ozwartek od 3 — 5 po poł. —2

SZKOŁA ŻENSKA PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZA
Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, Łódź, Wodna 40, tel. 177-73
przyjmuje zapisy do
2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej
Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego
na Kurs dla Wychowawczyń Niemowląt
Szkoła wraz z internatem mieści we własnym gmachu, urządzonej według najnowszych wzorów szkół zagranicznych tego typu.
Szkoła posiada uprawnienia Szkół Państwowych
Absolwentki Szkoły łatwo otrzymują posady.

MASZYNE do liczenia klawiszową kupię okazynie natychmiast. Oferty sub: „1 działania”.

Choroby zwierząt
(Specjalność—psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Szczepienie i strzyżenie psów
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Posady

WAFLARZA poszukuje Konieczna. Bydgoszcz, Sobieskiego 2.

Uzdrowska i Leńska

DO GŁOWNA na wakacje wezmę pod troskliwą opiekę chłopców od 8 — 14 lat. Willa komfortowa. Las. Boisko. Plaża. Zgłoszenia przyjmuje Helena Streisenbergowa, Głowno, Stary Warchałów. Willa Gałęckiego, lub Anstadta 5, tel. 104-58.

TEATR-OGROD **BAGATELA**
Piotrkowska 94, tel. 240-50

Wielka rewja pt. **Brewerje Wiosenne**
Na czele zespołu: Faliszewski, Olsza, Carnero, Chmurkowska, Klimaszewski, Ney—Alesso, Claris i 6 Bagatela girls.
Pocz. 8 i 10 w. — Przedprzedaż biletów w Ziemiańskiej, Piotrkowska 76 od 11—4 pp.

Grand-Kino

Dziś premjera!

KTO ZABIŁ... ŻONA czy KOCHANKA?
OTO PYTANIE, DOKOŁA KTÓREGO
OSNUTA JEST TREŚĆ SENSACYJNO-
EROTYCZNEGO FILMU P. T.

Niebezpieczny Flirt

W rolach głównych:

Myrna Loy

William Powell

NADPROGRAM:
AKTUALNOŚCI PATA

POCZĄTEK O G. 4.

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna im. ks. Ign. Skorupki - I-wa „Oświata” w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 10, tel. 102-98.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum i Szkoły powszechnej odbędą się przed wakacjami w II-im terminie dn. 17, 18 i 19 czerwca r. b. o godz. 9-ej.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 14-ej.

Uwaga: Egzaminy do kl. I-ej gimnazjalnej odbędą się **wyłącznie w II-gim terminie.**

Dyrektor Gimnazjum (—) **Wacław Davison.**

Wyśmienite LODY porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym
oraz

KOLACJE JARSKIE z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „**ZRÓDŁO**”
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

LETNISKO

2 umeblowane pokoje z kuchnią i werandą w 5-morgowym parku do wynajęcia. Piękne położenie. Żakowice, willa „Aleksandrówka”. Wiad. tel. 224-91

„HYGIENA”

Kódz, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimno

Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7-ej

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Dr. med.

W. Lubraniecki

chor. wewnętrzne
powrócił

Al. 1-go maja 21
tel. 108-85

DOKTOR

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
mieszka obecnie

Traugutta 9, front, I p.
Tel. 262-98

przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w.
w niedzielę i święta od 9—12.30 pp.
Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Dr. E. GUTMAN

choroby dzieci

Gdańska 26, tel. 173-00

Od 15. 6. ordynuje na

WIŚNIOWEJ GÓRZE

willi Szefnera

(obok willi Lichtenfeldta)

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawroć 7, tel. 128-07

przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. med.

Michał Urbach

chor. nerwowe i wewnętrzne

Zawadzka 15, tel. 148-89

przyjmuje: 1—2 i 5—7.

Dr. med.

NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1

„MIRAZ”

11 listopada 16
(Konstantynowska)

Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych! MALOWANA ZASŁONA

Greta Garbo

w roli głównej

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4

Jestem zbiegiem

W roli tytułowej genialny mistrz maski **Paweł Muni**

ADRIA

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpakowy (strona 5 szpaków) 1-za strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpaków) 12 gr. Drobne 75 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 18 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sąg. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rotnicki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krocman. W drukarni własnej Hłotkowskiej 106